

SAMORZĄD MIEJSKI

MIESIĘCZNIK

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU MIAST
I SPRAWOM GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH.

REDAKTOR: HENRYK GROTOWSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, MAZOWIECKA Nr. 7. TEL. 107-11.

			Ceny ogłoszeń:	
Prenumerata:	kwartalna	Zł. 9	1 strona za tekstem	Zł. 30
"	półroczna	" 18	1/2 strony "	" 15
"	roczna	" 36	1 strona przed tekstem	" 60
Pojedynczy zeszyt miesięczny	" 3		1/2 strony "	" 30
			Zewnętrzna strona okładki	" 100
			Wewnętrzna "	" 80
			Ustępstwo dla miast 10%	

Treść zeszytu grudzień 1926 r.:

	<i>Str.</i>
1) Dr. K. Windakiewicz: „Społeczne instytucje kredytu i oszczędności w Polsce (Komunalne Kasy Oszczędności)”	737
2) O. Gedliczka: „Pomiary miast” (Dokończenie).	774
3) Kronika. Z życia miast	785
4) Kronika zagraniczna: z Düsseldorfu i Essen (T. Toeplitz)	798
5) Z książek i czasopism	809
6) Dział Pośrednictwa Pracy.	810

Spoleczne instytucje kredytu i oszczędności w Polsce.

(Komunalne Kasy Oszczędności).

I. Casy przedrozbiorowe.

U rządzenia pomocy kredytowej w Polsce, zmierzające do zaspokojenia potrzeb ekonomicznie słabszych klas ludności, sięgają jeszcze XVI-go stulecia. W początkach mają one charakter raczej dobroczynny, później dobroczynno-spółdzielczy, a z czasem nabierają znamion instytucyj czysto spółdzielczych oraz społeczno-gospodarczych.

Jedną z najdawniejszych instytucyj pożyczkowych, jaka była w Polsce, założył jeszcze w XVI-ym wieku ks. Piotr Skarga w Krakowie pod nazwą „Bank dla ubogich w Krakowie”.

Dopiero jednak od początku XVIII stulecia zakłady drobnego kredytu zaczynają coraz liczniej pojawiać się w Polsce. Założona w r. 1715 kasa pożyczkowa pod nazwą „Zakładka na sprzężaj w Pabjanicach”, zawdzięczająca swe powstanie ks. Jordanowi, kanonikowi kapituły i komisarzowi klucza pabjanickiego, należącego do kapituły krakowskiej, nie miała jeszcze charakteru czystej komunalnej kasy oszczędności, aczkolwiek zadaniem jej było przychodzić z pomocą bezprocentową dotkniętym klęskami włościanom odnośnej gromady wioskowej i aczkolwiek zwrot pożyczki gwarantowała też cała gromada. To samo można powiedzieć o zakładanych w czasie między r. 1765 a 1780 przez książąt Czartoryskich, księżnę Annę Jabłonowską, a wreszcie Antoniego Tyzenhauza magazynach wiejskich i wiejskich kasach pożyczkowych. W r. 1765 założył Andrzej Zamojski, wielki kanclerz koronny, we wsiach Jonne i Elźbiecinie, należących do klucza bieżuńskiego, wiejską kasę pożyczkową pod nazwą „karbona”. Z kapitału, uzbieranego ze składek od gospodarzy, udzielano pożyczek

włościanom w razie klęsk, nieszczęśliwych wypadków, na budowę domów, na naukę rzemiosł i t. d. Natomiast założone przez księżnę Annę Jabłonowską w dobrach Siemiatycze i Kocków „kasy pożyczkowe”, przyjmowały już wkładki oszczędnościowe i udzielały włościanom tanich kredytów (na $3\frac{8}{10}$ procent czyli po groszu od złotego). O udzieleniu pożyczki i o odroczeniu spłaty decydowała gromada wiejska. Kapitał obrotowy tych kas stanowiły wkłady oszczędnościowe włościan i odsetki od udzielanych pożyczek, dalej tak zwany dawniej „zakład dworski”, to jest dar w kwocie 1.500 złp., następnie dochód z paśniki wiejskiej i z pieniędzy, otrzymywanych ze sprzedaży zboża, jakie zbywało we wspomnianych już wyżej magazynach wiejskich, a wreszcie połowa sum posagowych dziewcząt wiejskich, od których to sum wypłacała kasa kobietom zamężnym odsetki do końca ich życia. Na czele kasy stał kasjer, wybierany przez włościan z pośród urzędników wiejskich. Kasa obowiązana była dawać corocznie 222 złp. na cele ogólne (utrzymanie pasiecznika, akuszerki, kominiarczyka, na narzędzia pożaru i t. p.).

W r. 1779 założył Michał Świdziński, kasztelan radomski, „kasę powszechną” dla włościan klucza „starowiejskiego”, opartą w części na statutach, podobnych do tych, na których opierał się ustrój kas, zakładanych przez księżnę Jabłonowską. Pożyczki były ubezpieczane dwojako: na roli i w bydłe oraz poręką dwóch tak zwanych rękodawców. Opiekę nad kasą i jej kierownictwo sprawowali wójtowie, odpowiedzialni solidarnie swoim majątkiem za fundusze kasy i obowiązani zdawać perjodycznie rachunki z prowadzenia kasy gromadzie i dworowi.

Kas pożyczkowych, podobnych do wyżej opisanych, miało w Polsce istnieć w drugiej połowie osiemnastego stulecia dość wiele. W roku 1822 założone zostało przez ks. Stanisława Staszica „towarzystwo rolnicze hrubieszowskie” wraz z „bankiem pożyczkowym” dla włościan, które to instytucje posiadały charakter wybitnie filantropijny i jako swoje główne zadanie miały niesienie pomocy warstwom ekonomicznie słabszym.

II. Ustawodawstwo zaborców.

Rozbiór Polski nie był bez wpływu na dalszy rozwój instytucyj kredytowych na ziemiach polskich. Dawne instytucje, oparte na rodzimych pierwiastkach, zanikły, a organizacja kas oszczędności w tych ziemiach musiała się z natury rzeczy oprzeć na ustawodawstwie odnośnych państw zaborczych. Ponieważ jednak rządy zaborcze, zwłaszcza w początkach, odnosiły się szczególnie nieufnie do poczynąń samorządu terytorjalnego, jaki tu i owdzie się ostał w dawnych granicach Polski, nawet w zakresie zadań społeczno - gospodarczych, i samorząd ten w następstwie bądź to

znacznie ograniczyły, bądź też zupełnie uchyliły, przeto też inicjatywa w tworzeniu kas oszczędności zwrócić się musiała z początku głównie na drogę samopomocy spółdzielczej i prywatnej. Dopiero później tam, gdzie samorząd terytorjalny pod panowaniem zaborców uzyskał większą swobodę działania, zaczęto tworzyć samorządowe instytucje kredytowe w szczególności komunalne kasy oszczędności.

Zestawienie przedwojennego stanu wkładów oszczędnościowych w instytucjach kredytowych, działających na obszarze Rzeczypospolitej, podają „Wiadomości statystyczne” ¹⁾ (w milionach złotych):

A) Była Dz. Pruska i Górny Śląsk.

1) Komunalne Kasy oszczędności	570,0	
2) Spółdzielnie kredytowe	410,0	
3) Banki akcyjne	108,2	1.088,2

B) Była Galicja i Śląsk Cieszyński.

1) Komunalne Kasy oszczędności	391,1	
2) Spółdzielnie kredytowe	359,3	
3) Banki akcyjne	146,0	
4) Poczta Kasa oszczędności	21,0	917,4

C) Byłe Królestwo i Kresy.

1) Spółdzielnie kredytowe	357,9	
2) Państwowe Kasy oszczędności	351,4	
3) Banki akcyjne	343,3	
4) Kasy gminne	60,3	1.112,9
		<u>Razem 3.118,5</u>

Ponieważ w sumach powyższych nie zostały uwzględnione lokaty w bankach akcyjnych, których zarządy znajdowały się poza granicami Polski, przeto ogólną sumę przedwojennych wkładów oszczędnościowych na ziemiach Polski można przyjąć najmniej na 4 i pół milarda złotych parytetowych (t. j. przy kursie dol. 5,18).

Zestawienie powyższe rzuca ciekawe światło na rolę, jaką w akcji propagandy oszczędności odgrywa forma prawna instytucji przyjmującej wkłady. Stwierdzić należy, że przed wojną największem zaufaniem cieszyły się i największą ilość wkładów zebrały (w milionach złotych) spółdzielnie kredytowe (1.127,50), na drugim miejscu stoją komunalne kasy oszczędności oraz banki akcyjne.

¹⁾ Według art.: „Oszczędność przed i po wojnie” w piśmie lwowskim „Wywiad Codzienny” z 22 października 1926 r. Nr. 3, Rok I.

Poniżej podajemy szkic organizacji instytucyj kredytu i oszczędności a zwłaszcza komunalnych kas oszczędności w poszczególnych zaborach.

A. *Były zabór pruski.*

Organizacja zakładów drobnego kredytu na zasadzie spółdzielczej rozwinęła się szczególnie w Poznańskim, mianowicie na wzorach, wytworzonych w pierwszym dziesiątku lat drugiej połowy XIX stulecia w Niemczech przez znanych powszechnie twórców odmiennych dwóch jej typów. Twórcą pierwszego typu tych organizacyj był Fryderyk Wilhelm Raiffeisen, burmistrz we Weyerbusch, a następnie we Flamersfeld w obwodzie Altenkirchen (w prowincji nadreńskiej), a wreszcie w Heddesdorfie (pod Neuwied), który założył szereg spółek dla wspierania niezamożnych rolników. Twórcą drugiego typu był sędzia obwodowy w Delitsch dr. Schultze, za którego inicjatywą zaczęły się szerzyć wśród miejskiej ludności robotniczej i drobnomieszczańskiej w Niemczech tak zwane stowarzyszenia zaliczkowe, opierające się podobnie, jak spółki Raiffeisenowskie, na solidarnej poręce członków a następnie — po wydaniu w r. 1868 w Niemczech ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych — dostosowane do organizacji, przepisanej tą ustawą.

Na jednolitych zasadach systemu Schultzego z Delitsch oparł się ustrój polskich spółek pod zaborem pruskim. Pierwszą taką spółkę drobnego kredytu założono w Śremie w r. 1850 pod nazwą „Spółka dla oszczędności i pożyczek wekslowych”. Po wydaniu wspomnianej już wyżej niemieckiej ustawy państwowej dla spółek zarobkowych i gospodarczych połączył się szereg powstałych w międzyczasie polskich spółek tego rodzaju w t. zw. „Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w W. Ks. Poznańskim i Prusach Zachodnich”. Ks. prałat Piotr Wawrzyniak, który był patronem tego związku w latach 1891 do 1910, położył około rozwoju tudzież silnego a zdrowego ich zorganizowania niespożyte zasługi. W ten sposób zrealizowane też zostały myśli dr. Karola Marcinkowskiego, lekarza z zawodu, wielkiego patrioty i działacza społecznego, który opierając się na wzorach, jakie zaobserwował przy sposobności pobytu w Angji, założył w r. 1838 spółkę „Bazar poznański” w celu podniesienia stanu średniego i dźwignięcia polskiego handlu i przemysłu. Spółka ta jednakże z czasem została przemienioną niestety w kapitalistyczną spółkę akcyjną wskutek przedwczesnego zgonu jej inicjatora.

W r. 1886 powstał przy wspomnianej już centralnej organizacji spółek W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich Bank Związku Spółek Zarobkowych, posiadający obecnie liczne filje nietylko na obszarze b. zaboru pruskiego, lecz także i w innych częściach Rzeczypospolitej.

Na zasadzie pruskiego regulaminu kas oszczędności z r. 1838 powstał w b. zaborze pruskim szereg komunalnych kas oszczędności powiatowych i miejskich. Celem scharmonizowania i skoordynowania działalności tych kas powołaną została do życia organizacja centralna kas a potem gmin i powiatów, której zakładem jest obecnie Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu.

Istniejący obecnie w Poznaniu komunalny bank kredytowy z firmą, zapisaną do rejestru handlowego, jest więc przedsiębiorstwem bankowym komunalnego związku kredytowego w Poznaniu, posiadającym, według § 1808 niemieckiego kodeksu cywilnego oraz art. 76 ustawy wykonawczej do tegoż kodeksu, przywilej pewności popularnej. Sam komunalny związek kredytowy jest związkiem, utworzonym na mocy ustawy pruskiej o związkach celowych z dnia 19 lipca 1911 roku (Zb. Ust. Pr. str. 115). Według par. 6 tej ustawy i par. 4 własnego statutu, zatwierdzonego przez wojewódzki sąd administracyjny w Poznaniu dnia 16 stycznia 1923 r. (L. dz. U. 132 S. A.), związek ten posiada prawa korporacji publicznej. Ma on na celu popieranie wszelkich bezpośrednich i pośrednich interesów związków komunalnych natury pieniężnej, finansowej, kredytowej i w ogólności gospodarczej. Członkiem związku może być za jego zgodą każdy powiat i każda gmina województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego. Jak z tego widać uczestnictwo w związku rozciągać się może na powiaty i gminy tylko z b. zaboru pruskiego.

Władzami związku są: sejmik, wydział, komisja rewizyjna i prezes związku.

Przedsiębiorstwo tego związku, to jest komunalny bank kredytowy, obejmuje działy: bankowy, komunalny i hipoteczny. Do zakresu czynności działu bankowego, oprócz udzielania pożyczek związkom komunalnym oraz wszelkim innym korporacjom prawno-publicznym, wyposażonym w prawo nakładania danin dla pokrycia swoich kosztów, jak również zakładom i przedsiębiorstwom tych związków oraz korporacjom, należy także przyjmowanie od wszelkich osób i instytucji terminowych i bezterminowych wkładów oszczędnościowych za oprocentowaniem.

Związek pozostaje pod nadzorem państwowym a bezpośredni nadzór nad nim wykonuje, po myśli par. 22 cytowanej już ustawy o związkach celowych oraz par. 7 ustawy pruskiej z dnia 1 sierpnia 1883 o właściwości władz administracyjnych i administracyjno-sądowych (Zb. Ust. Pr. str. 237), wojewoda poznański.

Komunalny związek kredytowy w Poznaniu wszedł w miejsce związku komunalnych kas oszczędności w Poznaniu, którego statut uchwalony był w dniu 28 listopada 1921 r. na sejmiku związku żyrowego kas oszczędności w Poznaniu. W ten sposób dawny związek kas przekształcił się w zwią-

zek celowy korporacji komunalnych ze wspomnianych województw i dla wskazanych już wyżej zadań. We wszystkich więc przypadkach, nieprzewidzianych w statucie związku, podlega ten związek przepisom ogólnym, obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności przepisom cyt. ustawy o związkach celowych i osobnym przepisom prawnym, obowiązującym w b. zaborze pruskim.

B. Były zabór austriacki.

W b. zaborze austriackim rozwinęły się głównie trzy typy instytucji drobnego kredytu:

- a) Spółki oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena, przeznaczone głównie dla ludności wiejskiej, jako stowarzyszenia o nieograniczonej i solidarnej poręce członków, oparte na ustawie państwowej z 9 kwietnia 1873 r. (Dz. Ust. P. austr. L. 70). Z początku rozwój tych spółek postępował wolno. Od czasu jednak, gdy sejm krajowy galicyjski jednogłośnie uchwalił z 16 marca 1899 r. powierzył wydziałowi krajowemu wykonywanie patronatu nad temi spółkami, zaczęła się liczba ich mnożyć i zaczęły się one rozwijać coraz energiczniej. Wielkie zasługi około ich rozwoju położył ś. p. dr. Franciszek Stefczyk, b. dyrektor biura patronatu i autor szeregu prac w dziedzinie organizacji spółek oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena. W dn. 26 września 1907 r. galicyjski sejm krajowy uchwalił statut „Krajowej Centralnej Kasy dla spółek rolniczych we Lwowie”, sankcjonowany cesarskim postanowieniem z dnia 13 października 1908 r. Zadaniem tej kasy było popieranie działalności spółek rolniczych, zostających pod patronatem b. wydziału krajowego. Zarówno do zadań centralnej kasy, jak i poszczególnych spółek, należało przyjmowanie wkładek a mianowicie także na książeczki wkładowe. W ten sposób zarówno w postaci centralnej kasy, jak i w postaci poszczególnych spółek, powstał dla mieszkańców szereg dogodnych instytucji kredytowych, w których mogli łatwo i bez kosztów umieszczać swój zaoszczędzony a chwilowo niepotrzebny grosz i z których równie łatwo mogli podnosić swe oszczędności w razie potrzeby. Instytucje te uzyskały równocześnie jako kasy pożyczkowe znaczną popularność wśród ludności uboższej wsi, dając jej możliwość otrzymywania taniego kredytu. Z końcem 1912 r. znajdowało się pod patronatem krajowym już 1334 czynnych spółek z blisko 300 tysiącami członków i z sumą wkładek oszczędności, wynoszącą przeszło 65 milionów koron austriackich,
- b) Stowarzyszenia kredytowe systemu Schultzego z Delitsch, należące do Polskiego Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, założonego w r. 1874. Z końcem r. 1912 było 238 związkowych stowarzyszeń kredytowych (zaliczkowych) w Galicji i na Śląsku Austriackim,

liczących przeszło 350 tysięcy członków a posiadających przeszło 125 milionów koron wkładek oszczędności.

c) Stosunkowo najmniej licznie rozwinęły się w b. Galicji kasy oszczędności. Obecna organizacja kas oszczędności w b. Galicji opiera się jeszcze dotychczas na rozporządzeniu cesarskiem dnia 2 września 1840 r., który obowiązywał w całym państwie austriackim i w którym ustalone zostały ogólne zasady, stanowiące prawne wskazówki co do zakładania i nadzorowania kas oszczędności. Odnośny dekret kancelarii nadwornej z 27 września 1844 r. pomieszczony został w zbiorze praw (tom 72 Nr. 123), jako regulatyw dla zakładania, urządzania i nadzorowania kas oszczędności. W b. Galicji ogłoszony został ten regulatyw w obwieszczeniu gubernjalnem z dnia 21 października 1844 r. L. 66931.

Wedle tego regulatywu kasy oszczędności są z przeznaczenia swego instytucjami powszechnej użyteczności, a celem ich jest dać mniej zamożnym klasom ludności sposobność do bezpiecznego przechowania, oprocentowania i stopniowego zwiększenia drobnych oszczędności, a tem samem ożywić w nich ducha pracowitości i oszczędności (par. 1).

Do zakładania kas oszczędności powołuje regulatyw w pierwszym rzędzie przyjaciół ludzkości (par. 2). Ponadto pozwala regulatyw gminom na zakładanie kas oszczędności i w tych przypadkach gmina ręczy całym swoim majątkiem oraz siłą podatkową za wkładki i należyte ich oprocentowanie. Wobec zmiany ustroju samorządu przyznano także i powiatom prawo zakładania kas oszczędności za poręką powiatu za taki zakład wogóle, a w szczególności za wkładki i ich statutom odpowiednie oprocentowanie. Postanowienia te nadają kasom oszczędności charakter wybitnie humanitarny i mają za cel obudzić i utrzymać u ludności pełne zaufanie do tych instytucyj przez zabezpieczenie wkładów gwarancją związków samorządowych. Tendencja ta widoczną jest ze wszystkich dalszych postanowień regulatywu, który rzeczywiście stara się w sposób przejrzysty i prosty ująć sprawę gromadzenia oszczędności, zarządzania niemi, ich lokaty przez kasę i sprawę użycia nadwyżek obrotowych.

Wysokość wkładki zaleca regulatyw określić jaknajniżej, by nawet najuboższym umożliwić składanie oszczędności w kasach. Zarazem zaleca regulatyw, aby wkładki, przekraczające pewną maksymalną granicę, której wysokość oznaczyć ma zarząd kasy zależnie od szczególnych stosunków miejscowych i z uwzględnieniem funduszu gwarancyjnego oraz wysokości zarobków niższych klas ludności, wyłączone były od umieszczania w kasie oszczędności (par. 8).

Korzystne lokowanie pieniędzy, złożonych w kasach oszczędności, ma się odbywać w myśl regulatywu (par. 19) oraz w myśl statutu normal-

nego, wydane w r. 1892¹⁾ w sposób, dający możliwie największe bezpieczeństwo, a mianowicie:

1) w pożyczkach hipotecznych z zabezpieczeniem pupilarnem, oprocentowanych, na pierwszym miejscu intabulowanych i to do maksymalnej wysokości dwóch trzecich szacunkowej wartości gruntów z kulturą rolną a do połowy wartości, jeżeli chodzi o domy i inne realności, jednak z tem zastrzeżeniem, że odnośne budynki będą stale ubezpieczone w jednym z towarzystw ubezpieczeń od ognia;

2) w pożyczkach na papiery państwowe i inne mające pupilarne bezpieczeństwo, jednak tylko do wysokości trzech czwartych ich wartości giełdowej w dniu złożenia;

3) w zaliczkach dla gmin, o ile zaliczki te służyć mają na ogólnie pożyteczne i przez właściwą władzę polityczną przyzwolone cele.

4) w eskoncie (dyskoncie) weksli, zaopatrzonych conajmniej w trzy dobre podpisy.

U w a g a: Ten sposób lokaty dopuszcza regulatyw tylko w większych miejscowościach handlowych i tylko o tyle, o ile poszczególne statuty kas oszczędności zawierają w tym względzie postanowienia. W sprawie reeskontu weksli (redyskontu)—to jest wydawania weksli z własnego portfelu do reeskontowania (bierny interes redyskontowy)—przez kasy nieuprawnione do tego statutem, wydało austriackie ministerstwo spraw wewnętrznych wskazówki reskryptem 23 października 1895 l. 31482. W myśl tych wskazówek bierny reeskont wedle natury swej przedstawia się jako konsekwencja względnie jako odrębny szczególny, z potrzeb interesów wynikający sposób zużytkowania przysługującego kasom oszczędności na mocy wzorowego statutu czynnego eskontu (reeskontu) wekslowego i przez taki interes sam przez się, z zastrzeżeniem solidnego prowadzenia kasy oszczędności, bezpieczeństwo wkładających wcale na szwank nie jest narażone. W każdym razie uprawnienie kasy oszczędności do trudnienia się biernym reeskontem musi w jej statucie wyraźnie być wypowiedziane.

5) w pożyczkach dla zakładów zastawniczych i dla instytucyj ogólnie użytecznych, opierających się na zasadzie wzajemności — wreszcie

¹⁾ Rozporządzenie b. austriackiego min. spraw wewnętrznych z 19 maja 1892 l. 1.139 (ok. b. nam. z 14 czerwca 1892 l. 40.440).

6) w papierach wartościowych, tak państwowych, jak i krajowych, które atoli osobnemi ustawami muszą być uznane, jako nadające się do lokaty pieniędzy kas oszczędności.

Oprócz powyższych rodzajów lokat pozwolono z biegiem czasu na kilka dalszych jeszcze sposobów fruktyfikacji kapitału wkładowego, przy czem jednakże zwrócono szczególną uwagę na to, aby przy tych lokatach zapewnić wkładowcom oszczędności bezpieczeństwo absolutne. W ogólności stworzono dla wkładów w kasach oszczędności niejako potrójne zabezpieczenie. Zapewniono bowiem wkładowcom gwarancję:

- a) w postaci poręki związków komunalnych, które kasę założyły;
- b) w zabezpieczonym sposobie lokaty funduszu kas oszczędności;
- c) w utworzeniu funduszu rezerwowego i w przeznaczeniu nań nadwyżek obrotowych.

Nadwyżki obrotowe mają być tak długo przekazywane do funduszu rezerwowego, dopóki ten nie osiągnie wysokości 5% wkładów. Skoro to nastąpi, może być użyta część tego funduszu, nieprzekraczająca jednak połowy zysku administracyjnego, na ogólnie pożyteczne i dobroczynne cele związku komunalnego, które zawsze jednak przedewszystkiem odpowiadać powinny interesom mniej zamożnych klientów zakładu. Skoro fundusz rezerwowy wzrośnie przynajmniej do 10% wysokości wkładek, wolno za zezwoleniem władzy nadzorczej użyć w powyższy sposób 90% całego rocznego zysku administracyjnego. Skoro fundusz rezerwowy wzrośnie do wysokości 5% wszystkich wkładów, może polityczna władza krajowa zwolnić gminę od szczególnej poręki za wkładki i ich statutom odpowiednio oprocentowanie.

Oprócz wyżej wspomnianego funduszu rezerwowego obowiązana jest kasa oszczędności utworzyć odrębny fundusz rezerwowy na pokrycie różnicy kursu papierów. W ten sposób starano się stworzyć jeszcze jeden sposób gwarancji za dalsze operacje kasy.

Wszystkie powyższe postanowienia cechuje dążność, aby kasom oszczędności nadać charakter instytucyj humanitarnych. W ten sposób kasy oszczędności zostały zasadniczo odróżnione od innych podobnych instytucyj kredytowych, a w szczególności od takich, które — prócz celów gospodarczych — mają na względzie interesy spekulacyjne i korzyść osobistą swoich założycieli względnie udziałowców.

Dalszą jeszcze gwarancją prawidłowego spełniania zadań przez kasy jest — poza kontrolą, której prawo służy organom związków poręczających — także nadzór władzy państwowej. Nadzór ten ma zakresły szeroki zakres ingerencji, a wykonywany bywa nadto zapomocą osobnych organów państwowych t. j. tak zwanych komisarzy rządowych, dla których szczegółową

instrukcję wydano reskryptem prezydum b. namiestnictwa z 8 maja 1899 r. l. 5.172 pr. W razie dostrzeżenia jakichkolwiek uchybień lub nieprawidłowości, komisarz rządowy obowiązany jest spowodować we właściwej drodze wydanie zarządzeń, potrzebnych do przywrócenia porządku oraz dla bezpieczeństwa zakładu i ulokowanych wkładek.

Pierwsza kasa oszczędności na obszarze b. Galicji powstała we Lwowie w roku 1844 za inicjatywą stanów galicyjskich, pod nazwą „Galicyska Kasa Oszczędności we Lwowie”. Była to zarazem pierwsza kasa oszczędności na ziemiach polskich. Instytucja ta działalnością swoją zyskała sobie powszechne zaufanie i aż do czasu wojny rozwijała się nader pomyślnie. W r. 1861, a więc dopiero w 17 lat później, powstała w b. Galicji druga kasa oszczędności w Tarnowie z poręką m. Tarnowa. Z końcem r. 1912 istniało w b. Galicji 56 kas oszczędności.

W r. 1902 powstał Związek Galicyjskich Kas Oszczędności z siedzibą we Lwowie. Rozpoczął on czynności z dniem 1 lipca 1902 r. a przystąpiło do niego z początku 25 kas oszczędności. Z końcem 1912 r. należało do tego związku 45 kas, a w tem 21 miejskich i 22 powiatowych kas oszczędności. Ogólna suma wkładek w 52 kasach komunalnych wraz z Galicyjską Kasą Oszczędności wyniosła z dniem 21 grudnia 1911 r. niemal 350 milionów koron austriackich.

Zadaniem Związku Galicyjskich (później Polskich) Kas Oszczędności było popieranie wspólnych interesów kas oszczędności, przeprowadzanie perjodycznych lustracji kas, ułatwianie obrotu kapitałem pomiędzy niemi, zbieranie i ogłaszanie dat statystycznych, zwoływanie walnych zgromadzeń celem omawiania kwestyj, mających dla kas znaczenie, oraz utworzenie funduszu zaopatrzenia dla funkcjonariuszy kas, do związku należących. Baczną uwagę poświęcał związek także propagowaniu idei oszczędności w społeczeństwie, a w szczególności inicjatywie w kierunku tworzenia szkolnych kas oszczędności. W r. 1912 — podług wzorów, zaleconych przez powyższy związek, — założono takie kasy przy 34 zakładach naukowych, nie licząc podobnych kas szkolnych, jakie założone zostały wprost przez niektóre komunalne kasy oszczędności i inne instytucje kredytowe.

Statut i nazwa Związku Galicyjskich Kas Oszczędności uległy w r. 1920 zmianie. Związek przyjął nazwę Związku Polskich Kas Oszczędności, a terytorjalny zakres swego działania rozszerzył, gdyż jego członkami mogą być odtąd te kasy oszczędności, założone na podstawie obowiązujących ustaw, które mają swoją siedzibę na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej i które oświadczą pisemnie, że do związku przystępują.

C. Były zabór rosyjski.

W Królestwie Polskiem rozwinął się szereg instytucyj kredytowych, które między innemi swemi celami miały także za zadanie gromadzenie oszczędności. Na mocy ukazu z dnia 25 lipca 1843 r. (Dz. Praw Tom 32 str. 301 i nast. art. 1 i 2) otrzymało Królestwo Polskie prawo otworzenia Głównej Kasy Oszczędności przy Dyrekcji Ubezpieczeń w Warszawie, a w miarę potrzeby i w innych miastach znaczniejszych Królestwa. Poza instytucjami bankowemi, zakładanemi dla celów zarobkowo-spekulacyjnych, zasługują tu nadto na uwzględnienie trzy typy instytucyj kredytowych o charakterze kooperatywnym, a mianowicie:

a) kasy pożyczkowe przemysłowców, stanowiące najstarszy, najzasobniejszy, a zarazem najmniej liczny rodzaj spółdzielni kredytowych w Królestwie Polskiem, opierający się na odrębnej ustawie, zatwierdzonej przez władze rosyjskie w roku 1869 a uzupełnionej dodatkami i zmianami w czasach późniejszych;

b) towarzystwa wzajemnego kredytu, zorganizowane na zasadach systemu Schultzego z Delitsch, przeznaczone dla ludzi zamożniejszych i dla bardziej już rozwiniętych interesów kredytowych, a oparte nie na jednolitej ustawie normalnej, ale na przepisach tak zwanej ustawy kredytowej, pomieszczonej w XI tomie Zbioru Praw;

c) instytucje drobnego kredytu dla potrzeb drobnych kupców przemysłowców, rzemieślników i gospodarzy wiejskich, mające na celu także krzewienie ducha oszczędności i przyjmowanie wkładów na lokaty a zorganizowane według dwóch typów: 1) jako towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe, 2) jako towarzystwa kredytowe.

Główna zasadnicza różnica pod względem organizacyjnym pomiędzy temi dwoma typami polegała na tem, że w towarzystwach pożyczkowo-oszczędnościowych kapitał powstawał z udziałów członków, podczas gdy towarzystwa kredytowe udziałów nie miały i opierały się na systemie Raiffeisena.

Szybki wzrost zapewnił powyższym instytucjom fakt wydania prawa o zakładach drobnego kredytu z 20 czerwca 1904 r. oraz ustaw wzorowych dla towarzystwa pożyczkowego i udziałowo pożyczkowego, zatwierdzonych przez Ministra Skarbu 14/27 września 1905 r. (ze zmianami, zatwierdzonemi 24 listopada, 17 grudnia 1905 r.) a ogłoszonych w zbiorze praw i rozporządzeń rządowych 9/22 grudnia 1905 r. (art. 532-534).

Oprócz wspomnianych już wyżej instytucyj drobnego kredytu mogły być urządzone na zasadzie wspomnianego już prawa o zakładach drobnego kredytu z 1904 r. jeszcze także:

a) wiejskie, sielskie i gromadzkie społeczne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe;

b) kasy ziemskie, urządzane jednakże w tych guberniach, gdzie wprowadzono w życie prawo o samorządzie.

Pierwsze towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe spotyka się już w roku 1870, natomiast kredytowe zaczynają powstawać dopiero po r. 1899.

Za osobny typ uznać by można gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, zorganizowane na zasadzie ustawy czasowej z 19/31 lipca 1869 r., ogłoszonej po zrewidowaniu znów jako ustawa czasowa 13/25 listopada 1870. Ustawa ta została później znacznie rozszerzona i zatwierdzona przez ministra spraw wewnętrznych 8/20 lutego 1804 p. n. „Ustawa o kasach pożyczek i oszczędności dla ludności wiejskiej w guberniach nadwiślańskich“. Zgodnie z powołaniem już wyżej prawem o zakładach drobnego kredytu z r. 1904 rosyjski minister spraw wewnętrznych zatwierdził 23 listopada (6 grudnia) 1906 r. opracowaną na powyższych zasadach ustawę p. n.: „Ustawa o kasach pożyczek i oszczędności dla ludności wiejskiej w guberniach: warszawskiej, kaliskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, piotrkowskiej, plockiej, radomskiej, suwalskiej i siedleckiej (Zb. post. i rozp. rząd. № 292 z dnia 20 grudnia 1906 r., 2 stycznia 1907 r. str. 2046)“. Uzupełnienia do tej ustawy pochodzą z 7 października 1911 r. (Zb. post. i rozp. rząd. z 1911 r., dział 1, poz. 905).

Zorganizowane powyżej przytoczoną ustawą kasy pożyczkowo-oszczędnościowe należały właściwie do instytucyj kredytu drobnego, o których już poprzednio była mowa. Miały one na celu umożliwić ludności wiejskiej:

- 1) zaciąganie pożyczek pieniężnych pod przystępnymi warunkami;
- 2) umieszczanie oszczędności w postaci wkładów do zachowania i do oprocentowania.

Otwierane one były bądźto dla gminy pojedynczej lub dla osady pojedynczej, bądź wreszcie dla jednej lub kilku gromad wioskowych.

III. Ustawodawstwo polskie.

Przedmiotem ustawodawstwa polskiego w zakresie społecznych instytucyj oszczędnościowych a zwłaszcza w zakresie komunalnych kas oszczędności była przede wszystkim organizacja gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, miejskich i powiatowych kas oszczędności oraz instytucyj dla koncentracji kredytu, w szczególności komunalnego, na obszarze b. zaboru rosyjskiego, gdzie potrzeba odpowiedniej rozbudowy tych instytucyj okazywała się najgorętszą.

a) Gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe.

Z uzyskaniem przez Polskę niezawisłości, ustawodawstwo polskie wprowadziło przede wszystkim zmiany do obowiązującej w b. Kongresówce ustawy o gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych. Uczyniło to mianowicie rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dn. 6 lipca 1919 (Monitor Polski z dn. 9/VII 1919 r. № 151).

Radykalną jednakże zmianę w organizacji kas wspomnianych przyniosło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118 poz. 1069) o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych.¹⁾ Rozporządzenie to ma moc obowiązującą na obszarze całego b. zaboru rosyjskiego, a mianowicie na obszarze województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego i wileńskiego. W myśl tego rozporządzenia mogą gminy wiejskie zakładać gminne kasy pożyczkowe, których zadaniem jest uprzystępnienie ludności gmin wiejskich kredytu na cele gospodarcze, oraz ułatwienie gromadzenia oszczędności i ich oprocentowanie. Kasy tego rodzaju są instytucjami użyteczności publicznej, posiadają odrębną od gminy osobowość prawną i działają na podstawie wspomnianego na ostatku rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej oraz statutu normalnego, wydanego rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 13 marca 1925 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 35 poz. 239).

Gmina, która otworzy gminną kasę pożyczkowo-oszczędnościową, odpowiada za wkłady oraz za inne obowiązania kasy całym swoim majątkiem i dochodami. Umieszczanie gotówki na imienne książeczki wkładowe w gminnej kasie pożyczkowo-oszczędnościowej uważa się za lokatę kapitału z bezpieczeństwem pupilarnem. Do ściągania należności gminnej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, z wyjątkiem egzekwowania pożyczek zabezpieczonych hipotecznie, stosuje się tryb administracyjnej egzekucji, przewidziany w odpowiednich przepisach.

Organami gminnej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej są rada gminna i powołane przez radę gminną: zarząd oraz komisja rewizyjna. Członkowie tych organów nie mogą pobierać wynagrodzenia za swoje czynności z powyższego tytułu.

¹⁾ Rozporządzenie to ma znaczenie ustawy, jako wydane na zasadzie pkt. E. 5 art. 1 i art. 2 ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. o naprawie skarbu Państwa i poprawie gospodarstwa społecznego (Dz. Ust. R. P. Nr. 71, poz. 687) oraz zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dn. 29. XII. 1924 r.

Czynności nadzorcze nad gminnymi kasami pożyczkowo-oszczędnościowymi sprawują organa państwowego nadzoru nad samorządem gminnym w normalnym toku instancji. W przypadkach stwierdzonych nadużyć w gospodarce kasy, służy władzy nadzorczej między innymi także prawo wydawania zarządzeń celem usunięcia poszczególnych lub też wszystkich członków zarządu i komisji rewizyjnej za równoczesnem ustanowieniem komisarza na koszt kasy dla zarządzania nią do czasu wyboru nowych organów.

Powyższem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej upoważniono Ministra Spraw Wewnętrznych do wydania w porozumieniu z Ministrem Skarbu zarządzeń, mających na celu reorganizację lub likwidację istniejących na podstawie dotychczasowych przepisów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych na obszarze wyżej wspomnianych województw (§ 23). Działając na podstawie powyższego rozporządzenia Minister Spraw Wewnętrznych wydał w porozumieniu z Ministrem Skarbu rozporządzenie z dnia 24 czerwca 1926 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 74, poz. 425), skutkiem którego z dniem 29 lipca 1926 r., jako dniem ogłoszenia tegoż rozporządzenia, przeszły w stan likwidacji istniejące poprzednio na obszarze wspomnianych województw gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe dla ludności wiejskiej, działające na podstawie przytoczonej już ustawy o zakładach drobnego kredytu z dnia 7 czerwca st. st. 1904 r. (Zb. Pr. i rozp. rządu rosyjskiego 1904 Nr. 109 poz. 1232), statutu wzorowego zatwierdzonego przez Ministra Skarbu z dnia 5 grudnia st. st. 1906 r. (Zb. Pr. i rozp. rządu ros. z dnia 29 marca st. st. 1906 r. dział Nr. 11 poz. 99 wraz z późniejszymi zmianami), oraz statutu wzorowego, zatwierdzonego przez Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 listopada st. st. 1906 r. (Zb. Pr. i rozp. rządu ros. z dn. 20 grudnia st. st. 1906 r. dział 1 Nr. 292 poz. 2046 wraz z późniejszymi zmianami) względnie na podstawie dawniejszych przepisów. Likwidację tych kas przeprowadzić mają zorganizowane w tym celu dla każdej kasy komisje likwidacyjne.

b) Miejskie i powiatowe kasy oszczędnościowe.

Instytucje tego typu rozwinąć się mogły na terenie b. zaboru rosyjskiego w całej pełni dopiero z chwilą wprowadzenia na tych obszarach istotnego samorządu miejskiego i powiatowego, co uczyniło dopiero ustawodawstwo polskie. Na obszarze województw: warszawskiego, kieleckiego, łódzkiego, lubelskiego i białostockiego samorząd miejski wprowadzony został dekretem Naczelnika Państwa z dnia 4 lutego 1919 r. (Dz. Pr. z dn. 7 lutego 1919 r. Nr. 13 poz. 140) a samorząd powiatowy dekretem o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów Polski b. zaboru rosyjskiego z dn. 4 lutego 1919 r. (Dz. Pr. P. P. z dn. 7 lutego 1919 r. Nr. 13 poz.

141). Art. 11 pkt. 10 wspomnianego dekretu o samorządzie miejskim oraz art. 7 przytoczonego właśnie dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej dał Ministerstwu Spraw Wewnętrznych podstawę do wydania okólnika w sprawie komunalnych kas oszczędności z dnia 7 czerwca 1919 r. Nr. 347, którym rozesłano statut wzorowy komunalnych kas oszczędności i zalecono wprowadzenie na porządek dzienny najbliższego posiedzenia uchwalających organów odnośnych związków komunalnych sprawy założenia komunalnej kasy oszczędności. Statut ten opublikowany został ostatnio (w r. 1926) przez Zrzeszenie Samorządów Powiatowych w Warszawie z uwzględnieniem późniejszych zmian i uzupełnień.

W myśl powyższego statutu miejska względnie powiatowa kasa oszczędności ma na celu ułatwić ludności bezpieczne i korzystne umieszczanie oszczędności i ich oprocentowanie oraz uprzystępnienie tani i dogodny kredyt. Kasa taka jest instytucją komunalną użyteczności publicznej, a fundusze jej powinny być przechowywane i zarządzane oddzielnie od funduszy odnośnego związku komunalnego. Za całość i bezpieczeństwo funduszy kasy oraz za wypełnienie jej zobowiązań odpowiada odnośny związek komunalny całym swoim majątkiem i wszystkimi dochodami.

Zarząd kasy oszczędności w myśl powyższego statutu składa się z 6-ciu członków, wybranych na okres trzechletni przez organ uchwalający odnośnego związku komunalnego, oraz z dyrektora kasy. Trzech członków zarządu wybiera odnośny organ uchwalający ze swego grona, trzech zaś z pośród obywateli, mających bierne prawo wyborcze do rady miejskiej względnie gminnej. Członkowie zarządu wybierają z pośród siebie przewodniczącego i jego zastępcę. Ponadto zarząd mianuje dyrektora kasy. Wybór przewodniczącego, jego zastępcy i dyrektora kasy zatwierdza przewodniczący wykonawczego organu odnośnego związku komunalnego.

Wkładki oszczędności przyjmuje kasa od osób fizycznych i prawnych, wydając każdemu wkładcy przy złożeniu pierwszej wkładki książeczkę oszczędnościową. Prócz tego może kasa dla wygody wkładców:

- 1) wprowadzić rachunki bieżące zwyczajne i przekazowe;
- 2) przyjmować od wkładców papiery wartościowe na przechowanie i zarządzać nimi na warunkach, ustanowionych przez zarząd;
- 3) dokonywać zakupu i sprzedaży papierów wartościowych o bezpieczeństwie pupilarnem na rachunek i zlecenie wkładców;
- 4) przyjmować do inkasa, dyskonta i redyskonta weksle samorządów gminnych, organizacji spółdzielczych, kooperatyw, związków rolnych i pojedynczych rolników, przemysłowców lub rzemieślników — zabezpieczone żyrem osób, dających pełną finansową gwarancję.

Fundusze kasy mogą być lokowane:

- 1) w papierach wartościowych, o bezpieczeństwie pupilarnem;
- 2) w pożyczkach państwowych i komunalnych, (nie dłużej niż na lat 10 i nie wyżej 25% wkładek);
- 3) w pożyczkach pod zastaw wspomnianych papierów wartościowych, książeczek oszczędnościowych wspomnianych instytucji i sum hipotecznych;
- 4) w pożyczkach na weksle lub skrypty dłużne, żyrowane względnie poręczone przez dwie osoby dające pełną gwarancję finansową;
- 5) w pożyczkach, udzielanych gminom lub miejskim kasom pożyczkowo-oszczędnościowym;
- 6) przejściowo na rachunku bieżącym w Banku Polskim oraz w państwowych i komunalnych instytucjach finansowych;
- 7) na hipotekach realności, położonych w obrębie odnośnego związku komunalnego, posiadających własną i uregulowaną hipotekę oraz przedstawiających dostateczne zabezpieczenie wypożyczonej kwoty, która w takim razie powinna się mieścić w pierwszej połowie faktycznej wartości nieruchomości;
- 8) w realnościach, nabytych dla własnego użytku kasy lub z licytacji przy sprzedaży przymusowej realności, obciążonej pożyczką kasy;
- 9) w przedsiębiorstwach związku komunalnego, o ile fundusze ulokowane w tych przedsiębiorstwach będą zagwarantowane majątkiem i dochodami związku komunalnego przez odnośną uchwałę.

W dalszych postanowieniach statutu określone są bliższe warunki powyższych sposobów lokaty.

Kasa jest uprawniona do wynajmowania kasetek w swych szafach bezpieczeństwa (safes'ów), do wypożyczania skarbonek, wydawania marek oszczędności, ustanawiania premij za oszczędzanie i t. d.

Na pokrycie możliwych strat przewiduje statut rezerwę strat kursowych i fundusz rezerwowy, tworzący się z zysków każdorocznych i własnych odsetek. O ile fundusz ten wynosi więcej niż 5% — a mniej niż 10% — sumy wkładów wraz z odsetkami, to połowa jego odsetek może za zgodą władzy nadzorczej przejść na cele użyteczności publicznej do dyspozycji odnośnego związku komunalnego. Po dojściu funduszu tego do 10% sumy wkładów i przypadających na nią odsetek, dalsze odliczanie na fundusz rezerwowy ustaje, a cały zysk kasy wraz z odsetkami od funduszu rezerwowego przechodzi do dyspozycji na cele właśnie wspomniane.

Nadzór nad czynnościami kasy sprawuje w myśl tego statutu Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Trudności walutowe opóźniały znacznie zakładanie kas na zasadzie powyższych przepisów. Dlatego też Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

okólnikiem w sprawie otwierania komunalnych kas oszczędności z 23 października 1919 r. Nr. 709 zaleciło nieopatrywanie wniosków o zakładanie kas oszczędności zastrzeżeniem, że uruchomienie kasy odkłada się do czasu wprowadzenia waluty polskiej. Okólnikiem tym wskazało równocześnie Ministerstwo na to, że odpis uchwały odnośnego organu związku komunalnego powinien być tak sporządzonym, by widocznem było, że uchwała zapadła kwalifikowaną większością głosów. Równocześnie — z powodu wejścia w życie ustawy z dnia 26 lipca 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela (Dz. Ust. R. P. Nr. 67 poz. 406) — zmieniono tym okólnikiem odpowiednio brzmienie par. 20 wspomnianego już statutu wzorowego.

Na obszarze obecnych województw: wołyńskiego, poleskiego, nowogrodzkiego i wileńskiego, oraz powiatu grodzieńskiego i wołkowyskiego województwa białostockiego, — po zajęciu odnośnych obszarów przez wojska polskie, — został wprowadzony samorząd miejski rozporządzeniem Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich o ustawie miejskiej z dnia 14 sierpnia 1919 r. (Dz. Urz. Z. C. Z. W. Nr. 12 poz. 99) dla miast, wskazanych w art. 1 tego rozporządzenia, podczas gdy dla pozostałych miast na wspomnianym obszarze wydano tymczasową ustawę miejską rozporządzeniem Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 27 czerwca 1919 r. (Dz. Urz. Z. C. Z. W. Nr. 7 poz. 46). Art. 10 pkt. 10 cyt. rozporządzenia z dn. 14 sierpnia 1919 r. oraz art. 5 pkt. 14 cyt. rozporządzenia z dn. 27 czerwca 1919 r. dają podstawę prawną do zakładania na powyższym obszarze miejskich kas oszczędności, gdyż oba cytowane właśnie rozporządzenia Kom. Gen. Z. W. mają na wspomnianym obszarze znaczenie ustawy. Natomiast do zakładania powiatowych kas oszczędności istnieje podobne uprawnienie, jak na terytorjum b. Kongresówki, z tytułu rozciągnięcia rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 10 sierpnia 1922 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 72 poz. 651 i poz. 652) na obszar ziem wschodnich cytowanego już wyżej dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej z dn. 4 lutego 1919 r. Analogicznie w przedmiocie komunalnych kas oszczędności wchodziłyby tam także w zastosowanie przytoczone już wyżej okólniki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z r. 1919 wraz z odnośnym statutem wzorowym.

c) Inne instytucje oszczędnościowe.

Potrzebie instytucji kredytu komunalnego w Polsce, a w szczególności w b. zaborze rosyjskim starano się zadosyć uczynić przez powołanie do życia w r. 1919 spółki akcyjnej w Warszawie pod nazwą „Bank Komunalny” później „Polski Bank Komunalny”. Celem tej instytucji jest zaspakajanie potrzeb kredytowych związków samorządowych (powiatów, gmin miejskich

i wiejskich, oraz związków specjalnych poszczególnych jednostek samorządu) w Państwie Polskiem oraz ułatwianie im wszelkich obrotów pieniężnych a także wzajemnych obrachunków. Akcje tej spółki akcyjnej mogą być nabywane tylko przez związki samorządu a ustępowanie akcji może następować za zgodą rady nadzorczej banku.

Władzę banku stanowią: zarząd banku, rada nadzorcza i zebranie ogólne akcjonariuszów.

Nadzór państwowy nad bankiem wykonywa Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu i to w szczególności przez komisarza rządowego, który ma prawo uczestniczyć we wszystkich posiedzeniach i zebraniach władz banku i zawieszać każdą uchwałę, sprzeczną z obowiązującymi ustawami lub ze statutem „Polskiego Banku Komunalnego”.

Zasługuje jeszcze na wzmiankę, że przyjmowanie wkładów oszczędnościowych za ich oprocentowaniem przewidziane jest w statucie Pocztowej Kasy Oszczędności, powołanej do życia jeszcze w r. 1919, który to statut stanowi załącznik i integralną część rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1924 r. o pocztowej kasie oszczędności (Dz. Ust. R. P. Nr. 55 poz. 545), oraz w statucie Banku Gospodarstwa Krajowego (§ 63 i inne), ogłoszonym jako załącznik i integralna część rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 maja 1924 (Dz. Ust. R. P. Nr. 46 poz. 478). Wskazać przytem wypada, że zadaniem wspomnianego banku jest między innymi także popieranie instytucyj kredytowych, powołanych do życia przez samorządy (kasy oszczędności, kasy gminne), i udzielanie pożyczek samorządowym instytucjom oszczędnościowym. Również w statucie Banku Polskiego, stanowiącym załącznik i integralną część rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 stycznia 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 8 poz. 95), przewidzianem jest (art. 69), że Bank Polski może przyjmować wkłady a za zgodą Ministra Skarbu także wkłady procentowe, z czego wynika, że i w tym banku lokowane być mogą oszczędności.

Ogółem w ostatnim czasie istniało w b. zaborze rosyjskim około 24 powiatowych kas oszczędności, a trzy miejskie w Busku, w Łucku i Warszawie); razem więc było około 27 komunalnych kas oszczędności.

W ostatnich też czasach przedłożony został Ministerstwu Spraw Wewnętrznych do zatwierdzenia statut Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie, którego zadaniem ma być popieranie działalności i rozwoju komunalnych kas oszczędności oraz dokonywanie rewizyj biur i księgowości tychże kas. Członkiem tego związku może być każda komunalna kasa oszczędności (miejska lub powiatowa) względnie powiatowy lub miejski związek komunalny, o ile kasa oszczędności nie posiada oddzielnej osobowości prawnej.

Wedle skorowidza banków, kas oszczędności i spółdzielni kredytowych w Polsce, opracowanego przez p. Stefana Kwiatkowskiego według stanu z dnia 1 września 1925 r. (rocznik III, Lwów, 1925), istniało na obszarze Polski 94 powiatowych kas oszczędności (w tem 4 banki powiatowe) i 95 miejskich kas oszczędności (w tem 1 bank m. Poznania, dawniej miejska kasa oszczędności); razem tedy istniało w całej Polsce 189 powiatowych i miejskich kas oszczędności.

Pod koniec r. 1925 ogólna suma wkładów oszczędnościowych ulokowanych w bankach państwowych i akcyjnych, spółdzielniach i kasach oszczędności nie przekraczała sumy 425 milionów złotych, a więc stanowiła niespełna 10 proc. przedwojennego stanu wkładów.

Zaufanie ludności do instytucyj oszczędnościowych zaczyna jednak wracać powoli. Dowodem tego choćby ostatnia statystyka Pocztovej Kasy Oszczędności. Październik 1926 roku zaznaczył się naprzykład dalszym wzrostem oszczędności, złożonych w pocztowych kasach oszczędnościowych. Ilość znajdujących się w obiegu książeczek wynosiła na 1-go października 102.604, na 1-go zaś listopada 105.718, zatem wzrost liczby osób, składających swe oszczędności we wspomnianych kasach, stanowi w październiku 3.114. Suma wkładów wzrosła tylko o 346.287 złotych, gdy we wrześniu, w porównaniu z sierpniem, wzrosła o 1.543.047 zł. Niezbyt znaczny wzrost ogólnej sumy oszczędności, pomimo wzrostu liczby oszczędzających, tłumaczy się zakupami jesiennymi, które powodują większe wydatki ludności.

IV. Ujednolicenie organizacji Komunalnych Kas Oszczędności.

W poprzednich rozdziałach przedstawiono w ogólnych zarysach organizację społecznych instytucyj kredytu i oszczędności, a w szczególności komunalnych kas oszczędności na obszarze Rzeczypospolitej według dotychczasowego stanu ustawodawstwa w tym przedmiocie. Zaznaczyć należy, że w pierwszych latach po powstaniu Państwa różnice walutowe, a po wprowadzeniu jednolitej waluty czasy inflacyjne, oraz nagły spadek złotego wpłynęły ujemnie na zaufanie ludności do instytucyj kredytowych, obniżyły chęć do składania oszczędności a temsamem wstrzymały rozwój kas oszczędności, który się tak świetnie zapowiadał.

Popęd do oszczędzania nie zaniknął jednak i ludność, nie mając zaufania do własnej waluty a chcąc przecież oszczędzać, zaczęła szukać walut obcych, jako w jej przekonaniu pewniejszych, co spowodowało powszechną pogoń za walutami obcymi, podniosło ich kurs nadmiernie na rynku wewnętrznym, a temsamem przyczyniło się do niesłusznego obni-

żenia wartości obiegowej waluty własnej, oraz do podrożenia artykułów codziennego użytku. W czasie początkowej stałości wartości złotego wzrosło zaufanie ludności do własnej waluty, a popęd do oszczędzania, szukający dotąd ujęcia w tezauryzowaniu walut obcych, znalazł wyraz w zwiększeniu się wkładów oszczędnościowych. Z chwilą ustabilizowania się wartości złotego w ostatnim czasie popęd do składania oszczędności zaczyna się zwiększać, co już poprzednio zaznaczono i co uważać można za pocieszającą zapowiedź dla gospodarczego rozwoju państwa. Sądzić należy, że przy dalszym trwaniu ustabilizowania się złotego i przy dalszym wzroście wkładów oszczędnościowych zakres operacji kredytowych zataczać będzie coraz szersze koła i ułatwi w wyższej mierze obrót bezgotówkowy, co wszystko, ze względu na skąpą ilość środków obiegowych, przyczynić się może do wzmocnienia się ruchu produkcyjnego w kraju, obniżenia liczby bezrobotnych i podniesienia się ogólnego dobrobytu. W interesie więc czynników kierujących państwem leży, aby istniejącemu popędowi do oszczędzania dać pełną możność do objawienia się i rozwinięcia.

Jednym ze środków w tym kierunku jest ujednolicenie organizacji komunalnych kas oszczędności na całym obszarze Rzeczypospolitej. Ujednolicenie to nie tylko da wyraz jedności gospodarczej całego obszaru państwa, ale równocześnie ułatwi obrót kredytowy między poszczególnymi jego dzielnicami i podniesie temsamem ogólne zaufanie u ludności do komunalnych kas oszczędności, jako bezpiecznych składnic zasobów grosza, nagromadzonych z trudem na ciężkie lata życia.

W interesie uczynienia zadość odczuwanej powszechnie potrzeby, w interesie podniesienia i rozwoju kredytu oraz obrotu bezgotówkowego, tudzież w interesie ujednolicenia organizacji kas oszczędności i zapewnienia im zaufania u ogółu, Rząd przygotował projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Komunalnych Kasach Oszczędności, normujący ustrój, zadania i zakres operacji tych instytucji, jakoteż nadzór państwowy nad nimi w sposób jednolity dla całego obszaru Rzeczypospolitej. Prawo do wydania zaprojektowanego rozporządzenia przez Prezydenta Rzeczypospolitej uzasadnia się art. 44 ustęp 6 konstytucji i ustawą z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. Ust. R. P. Nr. 78 poz. 443). Wypracowany w powyższym kierunku projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej przyjęty został we wrześniu 1926 r. przez Radę Ministrów.

1. Zasady ogólne.

Ogólne zasady projektowanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych kasach oszczędności przedstawiają się, jak następuje:

Założone na mocy tego rozporządzenia komunalne kasy oszczędności mają być przedsiębiorstwami komunalnymi, na zysk nieobliczonymi, o odrębnej osobowości prawnej. Zadaniem ich jest ułatwić gromadzenie oszczędności i ich oprocentowanie oraz uprzysiężnić ludności tani kredyt. Nazwa „komunalna kasa oszczędności” zastrzeżoną zostaje wyłącznie dla kas, utworzonych na podstawie tego rozporządzenia. Kasy takie zakładane być mogą na podstawie tego rozporządzenia przez wojewódzkie, powiatowe i miejskie związki komunalne samodzielnie lub wspólnie za uchwałą reprezentacji poręczającego związku komunalnego o założeniu kasy, przyjęciu odpowiedzialności, ustaleniu statutu oraz pokrycia kosztów założenia i uruchomienia kasy.

Związek komunalny, który założył kasę oszczędności, przyjmuje na siebie pełną rękojmię za wszelkie zobowiązania kasy (art. 7). Wspólne kasy oszczędności mogą zakładać związki komunalne pod warunkiem przyjęcia wspólnej rękojmi.

Uchwała reprezentacji związku poręczającego, o której wyżej mowa, powinna być powzięta w obecności conajmniej dwóch trzecich liczby członków organu uchwalającego związku i powinna zapaść większością dwóch trzecich głosów członków obecnych. Uchwały o założeniu komunalnej kasy oszczędności, przyjęciu rękojmi i statutu kasy podlegają zatwierdzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych, który przed wydaniem decyzji zasięga opinii Ministra Skarbu. Procedura ta odnosi się również do zmian i uzupełnień statutu.

Na uwagę zasługują przypadki, w których może nastąpić odmowna decyzja w przedmiocie zatwierdzenia. Nastąpić ona może mianowicie tylko wtedy:

1) gdy stan finansów zakładającego związku komunalnego nie daje gwarancji co do dostatecznego zabezpieczenia interesów wkladców albo zapewnienia dostatecznego funduszu na założenie i początkowe wydatki kasy — i

2) gdy rozwój stołecznych organizacji kredytowo - oszczędnościowych w siedzibie zakładanej kasy czyni zbędnym tworzenie nowej instytucji tego rodzaju.

Z powyższego wynika, że władza, wydająca decyzję, przed udzieleniem zatwierdzenia powinna mieć pewność, że stan finansów odnośnego związku daje dostateczne zabezpieczenie interesów wkladców, że na założenie i początkowe wydatki kasy są zapewnione dostateczne fundusze i że utworzenie kasy w projektowanej siedzibie istotnie jest koniecznym, względnie nie spowoduje niepożądanego konkurencji kasy z istniejącymi już instytucjami tego rodzaju w jej siedzibie. Zastrzeżenia te wskazują na tendencję

pozyskania zaufania wkładców dla komunalnych instytucyj oszczędnościowych i na chęć zapewnienia tym instytucjom prawidłowego oraz niezakłóconego bytu i rozwoju w interesie normalnego i zabezpieczonego od wstrząśnień toku ich działalności kredytowej. Tylko taki stan rzeczy umożliwić bowiem może tym instytucjom pozyskanie od wkładców, szukających z natury rzeczy bezpiecznego i bezryzykownego umieszczenia z trudem zaoszczędzonego grosza, znaczniejszych a dotychczas pokątnie tezauryzowanych zasobów pieniężnych i przyczynić się do rozwinięcia na szerszą skalę akcji zasilania ożywczym a tanim kredytem życia gospodarczego w okolicy.

Ministrowie Spraw Wewnętrznych i Skarbu mogą za wzajemnem porozumieniem przekazać swoje uprawnienia w powyższym zakresie całkowicie lub częściowo wydziałom wojewódzkim, a do czasu ich wprowadzenia—województwom (art. 4).

Oprócz przepisów samego rozporządzenia o komunalnych kasach oszczędności, podstawą ustroju i działalności tych instytucyj są statuty, zatwierdzone przez właściwą władzę nadzorczą, którą jest władza państwowego nadzoru nad samorządem odnośnego typu w normalnym toku instancji (art. 21). Celem zapewnienia komunalnym kasom oszczędności jednolitej organizacji, Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu ma wydać statut normalny. Projekt przytem przewiduje wyraźnie, jakie najważniejsze postanowienia powinien między innemi zawierać statut każdej komunalnej kasy oszczędności. Szczegółowe przepisy do tworzenia i ustroju wspólnych komunalnych kas oszczędności ma określić rozporządzenie wykonawcze.

2. Fundusze kaśy.

Zarząd funduszami komunalnej kasy oszczędności powinien być sprawowany oddzielnie od funduszków komunalnych. Również powinna być wprowadzona odrębna rachunkowość dla tych funduszków. Fundusze te powstają:

- 1) z wkładek wszelkiego rodzaju;
- 2) z nadwyżek obrotowych, wynikających z porównania dochodów i wydatków kasy;
- 3) pożyczek, zaciągniętych przez komunalną kasę oszczędności;
- 4) z dotacji poręczającego związku komunalnego;
- 5) z innych źródeł.

Wysokość i sposób tworzenia kapitału zasobowego, jaki dla pokrycia ewentualnych strat obowiązana jest stworzyć z nadwyżek obrotowych komunalna kasa oszczędności, tudzież kapitałów specjalnego przeznaczenia, związanych z jej zadaniami, mają zostać określone we wspomnianym już sta-

tucie normalnym. Nadwyżek zaś obrotowych, po utworzeniu funduszu zasobowego w wysokości przewidzianej w statucie, komunalna kasa oszczędności używać ma na cele użyteczności publicznej, wskazane przez poręczający związek komunalny za zgodą władzy nadzorczej.

3. Operacje kas.

Projekt wyszczególnia dwa typy operacji, jakie uprawniona jest komunalna kasa oszczędności prowadzić na zasadach, wymienionych w omawianem rozporządzeniu i statucie. Rozróżnia on mianowicie:

A) operacje bierne — i

B) operacje czynne.

Przez operacje bierne rozumie projekt tylko przyjmowanie wkładek na książeczki, które mogą być na okaziciela lub imienne i są dokumentami, stwierdzającymi wkładki gotówkowe. Do umownego przeniesienia własności pretensji, wypływającej z książeczki wkładowej, koniecznym jest wręczenie książeczki. Komunalna kasa oszczędności niema obowiązku badania legalności posiadania książeczek wkładowych, przedstawianych do wypłaty, z wyjątkiem przypadku uwidocznionego w książeczce zastrzeżenia wkładcy co do wypłaty wkładek oraz przypadku przedstawienia do wypłaty książeczki, której zgubę zgłoszono w komunalnej kasie oszczędności. Zwrot wkładki lub jej części może nastąpić tylko za przedstawieniem książeczki.

W przypadkach oznaczonych w statucie komunalna kasa oszczędności może odmówić przyjęcia wkładki bez podania powodów; również przysługuje tej kasie prawo wypowiedzieć wkładki drogą publicznego ogłoszenia. Wkładowe, niepodjęte w terminie wypowiedzenia, będą być mogły w miejsce zapłaty złożone do depozytu sądowego.

Ważnem jest postanowienie, że umieszczanie gotówki na książeczkę oszczędnościową w komunalnych kasach oszczędności uważa się za lokatę kapitału z bezpieczeństwem pupilarnem. Postanowienie tego rodzaju jest charakterystycznym niemal we wszystkich ustawodawstwach przy normowaniu organizacji publicznych kas oszczędności. Istnienie tego rodzaju postanowienia odróżnia komunalną kasę oszczędności, jako instytucję użyteczności i zaufania publicznego, od wszelkich innych prywatnych instytucji oszczędnościowych, tudzież od obliczonych na zysk przedsiębiorstw bankowych. Postanowienie to utwierdza pewność obrotu książeczkami wkładowymi i stwarza z nich publiczny papier wartościowy, zastępujący gotówkę przy transakcjach i nadający się do lombardowania, przekazywania, oddawania w depozyt i t. p. Dlatego też zaraz najbliższe postanowienie odnoszącego artykułu projektu (art. 17) stwierdza, że książeczki oszczędnościowe

mogą być przyjmowane jako wadja przy licytacjach, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze skarbem państwa, oraz kaucje składane do depozytu wszelkich instytucyj państwowych. W ten sposób starano się stworzyć dla powyższych książeczek podstawę do jaknajszerszego obrotu, gdyż to niewątpliwie tylko korzystnie może wpłynąć na chęć deponowania gotówki w kasach oszczędności.

Dalsze postanowienia odnośnego działu rozporządzenia zawierają przepisy na wypadek zagubienia lub sfałszowania książeczek, w sprawie unieważnienia ich i wydawania duplikatów książeczek, oraz co do przedawania wkładek oszczędnościowych i zaległych procentów.

W dziale operacyj czynnych zawiera projekt ogólne postanowienie, że fundusze kasy oszczędności powinny być lokowane w sposób dający jaknajwiększe bezpieczeństwo. Co do poszczególnych sposobów lokaty można pod względem formalnym odróżnić na podstawie projektu dwa typy operacyj czynnych:

1) operacje, co do których, o ile są dokonywane w ramach przepisów zawartych w art. 21, nie jest wymagane zezwolenie władzy nadzorczej, — oraz

2) operacje, które komunalna kasa oszczędności może przedsięwziąć w celu lokowania swoich funduszy poza przypadkami, przewidzianymi we wspomnianym artykule, tylko za specjalnem zezwoleniem władzy nadzorczej.

Do operacyj pierwszego typu należą:

a) zakupywanie procentowych polskich papierów państwowych oraz papierów komunalnych, bankowych, opartych na pożyczkach komunalnych i prywatnych, posiadających bezpieczeństwo pupilarne, jakoteż akcji Banku Polskiego. Nadto kasa jest uprawniona do posiadania względnie nabywania akcji lub udziałów wspólnych instytucyj finansowych, powstałych przed wejściem w życie projektowanego rozporządzenia;

b) udzielanie pożyczek pod zastaw wymienionych pod a) papierów wartościowych najwyżej do wysokości trzech czwartych wartości kursowej, jednak nie wyżej wartości nominalnej, oraz pod zastaw własnych książeczek oszczędnościowych;

c) udzielanie pożyczek oprocentowanych, krótko i długo terminowych, na hipoteki ziemskie i miejskie, za pupilarnem zabezpieczeniem oraz za półrocznem obu stronom przysługującym wypowiedzeniem — z tem zastrzeżeniem, że budynki, obciążone pożyczką komunalnej kasy oszczędności, przez cały czas trwania pożyczki ubezpieczone będą od ognia w publicznych zakładach ubezpieczeniowych w wysokości, zabezpieczającej zwrot pożyczki;

d) nabywanie w drodze cesji wierzytelności hipotecznych, odpowiadających warunkom podanym w punkcie c);

e) udzielanie wekslowego kredytu na cele budowlane, hipotecznie zabezpieczonego, w miarę postępu budowy do wysokości 30% wartości wykonanych robót;

f) udzielanie kredytu dla spółdzielni, założonych na zasadzie ustawy z dnia 29 października 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 111 poz. 733), do wysokości sumy wpłaconego funduszu udziałowego oraz wszystkich funduszy własnych spółdzielni, na warunkach określonych w statucie;

g) dyskont weksli, zaopatrzonych najmniej w dwa dobre, to jest gwarantujące terminową wypłacalność podpisy;

h) dyskont własnych książeczek oszczędnościowych, kuponów oraz wypowiedzianych i wylosowanych papierów wartościowych, wymienionych w punkcie a), o ile termin płatności nie przekracza okresu sześciomiesięcznego;

i) przejściowa lokata na rachunku żyrowym i czekowym w państwowych i komunalnych instytucjach finansowych, tudzież w Banku Polskim, oraz w asygnatach kasowych Banku Gospodarstwa Krajowego, wreszcie w lokatach oszczędnościowych Pocztovej Kasy Oszczędności i w komunalnych kasach oszczędności;

j) udzielanie długoterminowych pożyczek za gwarancją państwa;

k) udzielanie pożyczek poręczającemu związkowi do wysokości ogólnej 10% wkładek oszczędnościowych. Zakup obligacji tego związku uważa się za udzielenie pożyczki.

Do operacji drugiego typu zaliczyć można przewidziane w artykule 22 lokowanie funduszy komunalnej kasy oszczędności w oprocentowanych pożyczkach, udzielanych:

a) poręczającemu związkowi powyżej 10% a nie wyżej jednakże 20% wkładek oszczędnościowych, przyczem również istnieje zastrzeżenie, że zakup obligacji tego związku uważa się za udzielenie pożyczki;

b) innym związkom komunalnym i innym związkom prawnie publicznym, o ile na podstawie obowiązujących ustaw są one uprawnione do zaciągania pożyczek i do nakładania bądź to samoistnych danin, bądź dodatków do podatków państwowych;

c) przedsiębiorstwom o charakterze zakładów użyteczności publicznej i fundacjom;

d) za zgodą poręczającego związku komunalnego dla założonych przez kasę instytucji kredytowych.

Osobne zastrzeżenia przewidziane są co do uprawnień komunalnych kas oszczędności do nabywania lub budowy realności na własny użytek.

Z uprawnień w tym kierunku mogą korzystać kasy oszczędności pod warunkiem, że nabywanie względnie budowa następować będzie tylko z nadwyżek kapitału zasobowego po dojściu jego do norm, ustalonych statutem normalnym. Do zakupu nieruchomości, obciążonych pożyczką kasy, uprawniona jest kasa przy licytacji, o ile najwyższe zaofiarowanie nie pokryje w całości wierzytelności kasy.

Gdy miejscowe stosunki wymagają, poza przewidzianymi operacjami, innych sposobów lokowania funduszków komunalnej kasy oszczędności, może to nastąpić przez umieszczenie odpowiednich postanowień w statucie.

Ograniczenie względnie zastrzeżenie, wyszczególnione przy wymienionych wyżej sposobach lokaty funduszków komunalnych kas oszczędności, wskazują na chęć zabezpieczenia wkładów oszczędnościowych i funduszków kasy przed ryzykiem i mają na celu położenie tamy nadużywaniu kredytu kas. Prócz tego przebiega z tych ograniczeń i zastrzeżeń intencja zapewnienia kasom zaufania wkładców i umożliwienia tym instytucjom zachowania potrzebnej likwidalności.

Zupełnie natomiast nie przewidziano lokaty w oprocentowanych pożyczkach pod zastaw w obiegu będących monet złotych i srebrnych, gdyż tego rodzaju operacja wchodziłaby właściwie już w zakres zakładu zastawniczego, ani też lokaty w takichże pożyczkach pod zastaw walut obcych, gdyż tego rodzaju operacje rzuciłyby kasy na flukty spekulacji walutowych, co znowu trudno pogodzić z właściwym charakterem i przeznaczeniem komunalnych kas oszczędności.

Ponieważ rozwój stosunków, urządzeń i operacji kredytowych stale postępuje, ponieważ dalej komunalne kasy oszczędności przy pozyskiwaniu wkładów oszczędnościowych narażane są stale na konkurencję banków, zwabiających do siebie wkłady oszczędnościowe wyższem oprocentowaniem, i ponieważ kasy ze swej strony wyższą stopę odsetek przyznać mogą wkładcom tylko o tyle, o ile same będą sobie mogły zapewnić lepszą fruktyfikację swoich funduszków, a wreszcie ponieważ stosunki lokalne wymagają od kas dostosowania się do potrzeb miejscowego rynku pieniężnego i miejscowego obrotu, przeto słusznie czyni projekt, że nie zamyka szczegółowo przewidzianego zakresu operacji, lecz przewiduje, jak to już wyżej podano, że przez umieszczenie odpowiednich postanowień w statucie dopuszczalne są ze względu na stosunki miejscowe także i inne sposoby lokowania funduszu poza sposobami, wyszczególnionymi w wyżej podanych punktach.

Charakterystycznym jest to, że projekt pozwala komunalnym kasom oszczędności redyskontować weksle tylko w państwowych i komunalnych instytucjach finansowych, w Banku Polskim oraz we wskazanych przez Ministra Skarbu instytucjach finansowych. O ile więc pod względem dyskonta

weksli komunalna kasa oszczędności, poza ograniczeniem w postaci konieczności dwóch dobrych podpisów, co w regule i przez banki bywa wymagane, ma zresztą wolne ręce, to już pod względem biernego redyskonta, to jest wydawanie weksli z własnego portfela do ich reeskontowania, jest skrepowaną przez wyraźne wskazanie instytucyj, w których ten redyskont może następować. Przepis ten podyktowany był obawą narażenia kas oszczędności na nadużycia, do jakich mógłby dawać pole nieograniczony redyskont weksli. Czy i o ile postanowienie to wpłynie na utrudnienie likwidalności kas, praktyka dopiero wykaże.

Poza wskazanemi już wyżej operacjami projekt przewiduje jeszcze, że komunalna kasa oszczędności może za oznaczoną przez siebie opłatą przyjmować przedmioty i papiery wartościowe do depozytu, nie biorąc jednak na siebie z tego tytułu odpowiedzialności za zrealizowanie zapadłych kuponów i wylosowanych papierów procentowych. Również może komunalna kasa oszczędności podejmować się kupna i sprzedaży państwowych papierów wartościowych oraz innych papierów wartościowych, notowanych na giełdach Rzeczypospolitej Polskiej, lecz jedynie na zlecenie i rachunek osób trzecich i z tem zastrzeżeniem, że kupno uskutecznia się po złożeniu potrzebnej gotówki a sprzedaż po dostarczeniu papierów wartościowych. Również może kasa załatwiać inkaso weksli i innych jednostronnych dokumentów na zlecenie i rachunek osób trzecich. Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych może upoważnić komunalną kasę oszczędności do wykonywania na rachunek osób trzecich jeszcze innych czynności bankowych.

W ten sposób i zakres innych czynności o charakterze bankowym, jakie mogą być dokonywane przez komunalne kasy oszczędności, nie został zamknięty, z czego widocznem jest, że projekt, licząc się z prądem nowoczesnej polityki kredytowej, starał się uwzględnić podnoszone wielokrotnie przez reprezentantów kas oszczędności postulaty, domagające się użyczenia tym instytucjom szerszej swobody w zakresie operacyj o charakterze bankowym. Uwzględnienie tych postulatów odnośnie do poszczególnych kas, odbywać się może jednakże z wzięciem na uwagę specjalnych warunków miejscowych i indywidualnych stosunków odnośnej kasy oszczędności i dlatego udzielenie upoważnienia do tego rodzaju czynności zastrzeżono Ministrowi Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, którzy w ten sposób zobowiązani będą w każdym konkretnym przypadku przestrzegać, by kasa oszczędności nie angażowała się z ujmą dla swego właściwego przeznaczenia lub ze szkodą dla innych solidnych przedsiębiorstw w zbyteczne operacje finansowe.

Natomiast tendencją państwowej polityki komunalnej podyktowany

jest przepis, że minimalny stosunek lokat w papierach państwowych lub przez państwo gwarantowanych do ogółu lokat w papierach wartościowych zostanie oznaczony w statucie normalnym. Podobna tendencja przyświecała też pruskiej ustawie, dotyczącej lokowania zasobów kasowych w papierach na okaziciela, z 23 grudnia 1912 r. (Zb. Ust. Pr. z 1913 r. str. 3). Rozchodziło się tutaj o rozszerzenie zbytu państwowych lub przez państwo gwarantowanych papierów, które przez komunalne kasy oszczędności traktowane były niesłusznie po macoszemu przy lokowaniu funduszków. W sposób, wskazany na ostatku w punktach a), b), c), lokowane być mogą kapitały kasy do ogólnej wysokości 40% wkładów oszczędnościowych.

Granice, w ramach których będą być mogły lokowane fundusze kasy w sposób przewidziany wyżej przy lokatach z art. 21 pkt. a) do k), określić ma Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

4) Przywileje kas.

Komunalne kasy oszczędności, jako przedsiębiorstwa komunalne na zysk nie obliczone, mają być wolne w myśl projektu od osobistych podatków państwowych i komunalnych oraz od podatku przemysłowego. Również zwolnione mają być od opłaty stemplowej podania o zatwierdzenie lub zmianę statutu kasy oszczędności i powoływanych przez nią do życia zakładów zastawniczych, tudzież wszelka korespondencja z władzami nadzorcami.

Poza wspomnianem już uznaniem książeczek oszczędnościowych komunalnych kas oszczędności za lokatę kapitału z bezpieczeństwem pupilarnem, przyznano jeszcze samym wkładom oszczędnościowym tych kas wolność od podatku od kapitałów i rent. Ponadto same książeczki oszczędnościowe tudzież zaświadczenia o złożeniu lub zwrocie wkładów oszczędnościowych są wolne od opłaty stemplowej. Najwyższą sumę wkładki oszczędnościowej wolnej od (tego ostatniego) podatku oznaczyć ma Minister Skarbu po zasięgnięciu opinii Ministra Spraw Wewnętrznych.

Na obszarze mocy obowiązującej kodeksu Napoleona zapis do oddzielnej książki sznurowej papierów wartościowych, służących jako zastaw udzielonych pożyczek, nadaje komunalnej kasie oszczędności przywilej na zastawionych papierach, przewidziany w art. 2073 kodeksu Napoleona, a mianowicie prawo poszukiwania zapłaty z papieru, będącego przedmiotem zastawu, z przywilejem pierwszeństwa przed innymi wierzycielami.

5) Władze kas oszczędności.

Organami kasy oszczędności są:

1) rada nadzorcza; członkowie tej rady wybierani są przez organ uchwalający poręczającego związku conajmniej w połowie ze składu

uchwalającego lub zarządzającego organu tegoż związku; przewodniczący powinien być członkiem organu uchwalającego poręczającego związku;

2) zarząd; członkowie zarządu są wybierani przez radę nadzorczą.

Liczbę członków rady nadzorczej i zarządu oraz stosunek liczby członków rady nadzorczej, powołanych z grona przedstawicielstwa lub z poza tego grona, określi statut kasy. Statut ten również określi zakres kompetencji organów kasy.

Rada nadzorcza powinna składać poręczającemu związkowi roczne sprawozdania i zamknięcia rachunkowe w terminie oznaczonym w statucie.

Organ uchwalający związek wyłania nadto specjalną komisję rewizyjną, której obowiązkiem będzie zbadanie każdorocznego sprawozdania i zamknięcia rachunkowego kasy, złożonego przez radę nadzorczą. Obowiązkiem komisji rewizyjnej będzie nadto sprawdzanie stanu kasy przynajmniej raz na kwartał i składanie wyczerpującego sprawozdania organowi uchwalającemu poręczającego związku.

Bezstronność i bezinteresowność kontroli, wykonywanej przez komisję rewizyjną, stara się projekt zapewnić przez ten przepis, że w skład tej komisji nie mogą wchodzić członkowie rady nadzorczej i zarządu kasy.

Płace stałe pobierają tylko funkcjonariusze kasy oraz stale urzędujący członkowie zarządu.

6. Nadzór państwowy.

Już wyżej wspomniano, że czynności nadzorcze nad komunalnymi kasami oszczędności, o ile tego projektowane rozporządzenie w poszczególnych przypadkach inaczej nie reguluje, sprawują władze państwowego nadzoru nad samorządem wojewódzkim, powiatowym i miejskim w normalnym toku instancyj. Do czasu wprowadzenia w życie samorządu wojewódzkiego obowiązki wydziału wojewódzkiego sprawować będzie wojewoda.

W zakresie czynności bankowych przysługuje natomiast Ministrowi Skarbu nadzór państwowy, przewidziany w par. 88 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. o warunkach wykonywania czynności bankowych i nadzorze nad temi czynnościami (Dz. Ust. R. P. Nr. 114 poz. 1018).

Rozgraniczenie kompetencji Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu, wpływającej z nadzoru, zostanie określone w rozporządzeniu wykonawczem.

7. Oddziały, zbiornice i związki kas.

Komunalne kasy oszczędności mogą na podstawie uchwały właściwych organów poręczającego związku otwierać w obrębie tegoż związku

oddziały i zbiornice, a także powoływać do życia zakłady zastawnicze. Otwieranie oddziałów wymaga zgody właściwej władzy nadzorczej. Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu wydać ma szczegółowe przepisy co do zasad zakładania i zakresu działania zakładów zastawniczych (art. 27).

Komunalne Kasy Oszczędności samodzielnie lub wspólnie ze związkami komunalnymi mogą tworzyć związki rewizyjne ogólnopolskie i okręgowe. Szczegółowe przepisy, regulujące sprawę tworzenia, ustroju, zakresu działania i uprawnień tych związków, określi rozporządzenie wykonawcze.

Statuty takich związków wymagają zatwierdzenia Ministra Spraw Wewnętrznych po zasięgnięciu opinii Ministra Skarbu.

8. Inne postanowienia.

Prócz powyżej omówionych postanowień zawiera projekt rozporządzenia jeszcze przepisy, dotyczące likwidacji kas i przepisy przejściowe.

W myśl tych ostatnich statuty istniejących komunalnych kas oszczędności, względnie instytucji oszczędnościowych wojewódzkich, powiatowych i miejskich powinny być dostosowane do przepisów projektowanego rozporządzenia w ciągu roku od daty jego ogłoszenia pod rygorem zamknięcia kasy względnie instytucji na mocy zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu służy jednak prawo odroczenia terminu, określonego do zmiany statutu, na wniosek poręczającego związku komunalnego. Rozporządzenie wykonawcze ma określić zasadę dostosowania do przepisów projektowanego rozporządzenia ustroju, zakresu działania i statutu Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie i Ukrainskiej Szczadnicy w Przemyśle (art. 34).

Z chwilą wejścia w życie projektowanego rozporządzenia utracić mają moc na obszarze całej Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa śląskiego, wszystkie dotychczas obowiązujące przepisy odnośnie komunalnych kas oszczędności z wyłączeniem tych przypadków, gdzie dostosowanie statutów wspomnianych wyżej (art. 34) kas i instytucji do przepisów projektowanego rozporządzenia będzie wymagało przejściowego utrzymania dotychczasowych przepisów.

V. Uwagi końcowe.

Już wyżej podkreślono znaczenie, jakie posiadać będzie ujednolicenie prawodawstwa o komunalnych kasach oszczędności na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej dla sprawy gospodarczej rozbudowy Państwa

i jego unifikacji oraz skonsolidowania się, jakoteż dla jednolitej rozbudowy stosunków kredytowych, przez zapewnienie kasom oszczędności związków samorządowych na całym obszarze państwa prawidłowego rozwoju na tych samych wszędzie zasadach i umożliwienie im w ten sposób w szerszym, niż dotąd, zakresie spełniania właściwych zadań, to jest gromadzenia drobnych oszczędności i rozprowadzania ich w formie tanich i dogodnych kredytów w różnej postaci w organizmie związków komunalnych, a tem samem i państwa w celu zasilenia produkcji wewnętrznej. Uwzględniono w tym projekcie wedle możliwości postulat, aby przez zakreszenie szerszych ram dla ustroju i działalności komunalnych kas oszczędności uczynić zadość żądaniu postępowej rozbudowy tych instytucyj i by istniejącym już kasom b. zaborów pruskiego i austriackiego, które osiągnęły już bardzo wysoki stopień rozwoju i wykazały wielce pomyślne rezultaty swej pracy, ułatwić dostosowanie się do nowych przepisów bez zakłócenia normalnego biegu ich czynności.

W celu uniezależnienia komunalnych kas oszczędności od lokalnej polityki organów związków komunalnych, która nie zawsze iść może w równej linii z interesami wkładców, nadano w projekcie instytucjom tym charakter samoistnych osób prawnych, co zapewni im wyższą, niż dotychczas, swobodę ruchu i ułatwi w znacznej mierze tworzenie zakładów zastawniczych i organizowanie się związków rewizyjnych. Przewidziano w projekcie również możliwość zakładania wspólnych kas oszczędności przez łączące się w tym celu w związek celowy jednostki samorządu terytorjalnego, które przyjmują wspólną porękę za założoną przez siebie wspólnie kasę oszczędności. Zaznaczyć należy, że projekt pojmuje komunalne kasy oszczędności, jako instytucje nieobliczone na zysk, co między innemi wyrażać się ma także w tem, że nadwyżki obrotowe, po utworzeniu dostatecznego funduszu rezerwowego, mają być obracane na cele użyteczności publicznej, a więc na cele kulturalne, oświatowe, dobroczynne i wogóle społeczne. Zgodnie z dotychczas obowiązującymi przepisami przyznano instytucjom tym, jako pozbawionym charakteru zarobkowego, szereg przywilejów i ulg, aby pozyskać dla nich zaufanie w szerszych kołach ludności i zapewnić im potrzebne powodzenie.

W przeciwstawieniu do zaprowadzonego na obszarze b. zaboru rosyjskiego, a wyżej już omówionego statutu dla powiatowych i miejskich kas oszczędności z 1919 r., projekt obecny zawiera między innemi następujące odchylenia, przewidując mianowicie:

- a) odrębną osobowość prawną komunalnych kas oszczędności,
- b) zakładanie takich kas także przez wojewódzkie związki komunalne,
- c) przekazywanie uprawnień nadzorczych wydziałom wojewódzkim,

- d) zakładanie przez związki komunalne wspólnych kas oszczędności,
- e) uprawnienia kas do posiadania wzgl. nabywania akcji,
- f) dyskonto własnych książeczek oszczędnościowych, kuponów oraz wypowiedzianych i wylosowanych papierów wartościowych,
- g) udzielanie długoterminowych pożyczek za gwarancją Państwa,
- h) uprawnienia do sprzedaży papierów wartościowych — wraz z niespła-
cenia pożyczki—bez upoważnienia sądu,
- i) odmienny sposób ograniczenia redyskonta:
w statucie z 1919 r. dotyczyło to ograniczenie weksli, zabezpie-
czonych żyrem osób, dających pełną finan-
sową gwarancję,
w projekcie: dopuszczono redyskont tylko w państwowych
i komunalnych instytucjach finansowych,
w Banku Polskim oraz wskazanych przez
Min. Skarbu instytucjach,
- j) odmienny ustrój organów naczelnych Kasy Oszczędności:
w statucie z 1919 r.: przewidziano zarząd wybierany przez zwią-
zek komunalny,
w projekcie przewidziano: radę nadzorczą i zarząd. Radę wybiera
związek poręczający, rada zaś zarząd,
- k) oddanie czynności nadzorczych władz nadzoru komunalnego w nor-
malnym toku instancji,
- l) sprawowanie nadzoru w zakresie czynności bankowych przez Mini-
sterstwo Skarbu,
- m) możliwość tworzenia związków rewizyjnych ogólnopństwowych i okrę-
gowych.

W statucie z 1919 r. przewidzianem nadto jest, że Kasy mogą zacią-
gać pożyczki za gwarancją związku komunalnego, czego projekt nie przewiduje.

Instytucja komunalnych kas oszczędności znajdzie zapewne silną
ostoję i podporę we wydać się mającym wedle projektu statucie normal-
nym, który w ramach projektowanego rozporządzenia rozwinąć ma jeszcze
szczegółowiej jego postanowienia i—umożliwiając ujednostajnienie organi-
zacji i statutów wszystkich—zarówno istniejących jak i w przyszłości po-
wstać mogących—komunalnych kas oszczędności, ułatwić ma kontrolę nad
temi instytucjami i wzajemne ich współdziałanie.

Zanim jednak projektowane rozporządzenie rolę powyższą spełni, ko-
niecznym jest usunąć z niego drogą odpowiednich zmian niektóre braki
i wątpliwości, i to nawet zasadniczej natury.

Jedną z najważniejszych wątpliwości, jakie projekt nasuwa, jest to,
że uregulowanie szeregu ważnych momentów odsyła się do statutu nor-

malnego. Natomiast wniknięcie w istotę rzeczy wykazuje, że momenty tego rodzaju nie mogą być odsyłane do statutu normalnego. Z natury bowiem rzeczy forma statutu normalnego zupełnie nie nadaje się do ustalania norm obowiązujących. Statut normalny w zasadzie jest tylko wskazówką, podług której związki, organizujące Kasy Oszczędności, mogą układać ich statuty; nie muszą one jednak układać tych statutów koniecznie podług statutu normalnego. Wydanie statutu normalnego ma stanowić tylko ułatwienie dla związków, organizujących Komunalne Kasy Oszczędności, przy układaniu statutów dla poszczególnych kas. Nie jest więc wykluczone, że związek organizujący, korzystając z przysługującego mu samorządu, ułoży statut dla swej kasy w sposób, który odbiegać będzie od statutu normalnego, a przecież nie wykroczy poza przepisy zresztą obowiązujące. Dla tego też ustalania norm, których nie zamierza się objąć projektowaniem właśnie rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, nie można odsyłać od statutu normalnego, lecz należy przewidzieć upoważnienie dla ustalenia w rozporządzeniu wykonawczem tego rodzaju norm.

Projekt, ustalając osobą prawną dla Komunalnych Kas Oszczędności, mówi wprawdzie o funduszach tych kas, nie wspomina jednakże o majątku tych kas, który może się składać poza temi funduszami jeszcze z innych elementów, jak tego dowodem jest art 23, wspominający o nabywaniu względnie o budowie realności dla kas. Ponieważ projekt wspomina wogóle o innych obiektach własności kas poza jej funduszami, przeto niepomieszczenie postanowień o majątku kas uważać należy tylko za niedopatrzenie, które redakcyjnie Rada Prawnicza usunąć jest uprawniona. Jednym z dalszych ogólnych braków projektu jest nieuwzględnienie istotnej różnicy między związkiem komunalnym a związkiem celowym, utworzonym przez korporację komunalną specjalnie w interesie zorganizowania Komunalnej Kasy Oszczędności. Związek celowy jest związkiem korporacji komunalnych dla specjalnego celu, nie jest wobec tego przymusową korporacją terytorjalną o uniwersalnym zakresie działania, nie pozostaje w bezpośrednim związku zwierzchnictwa terytorjalnego względem mieszkańców swego okręgu działania, jest tylko związkiem pochodnym, w zasadzie bez imperjum zwierzchniczego i wobec tego nie jest związkiem komunalnym, lecz, jak już wspomniano, związkiem korporacji komunalnych. Mówiąc tedy o kasach, zorganizowanych przez związki celowe, nie można mówić jakoby „poręczający związek” był komunalnym. Wystarczy więc powiedzieć krótko poręczający związek, a nazwa ta obejmie i te związki komunalne, które samodzielnie zakładają kasę, jako też i te związki celowe, zapomocą których korporacje komunalne organizują wspólnie Komunalną Kasę Oszczędności. Nie można również używać wyrażenia „wspólna” kasa oszczęd-

ności, skoro bowiem Kasa Oszczędności jest osobą prawną, nie może stanowić przedmiotu „wspólnej” własności. Można więc tylko mówić o „wspólnie zorganizowanych kasach”, rozumiejąc przez to kasy, zorganizowane przez związki celowe.

Pozatem zaznaczyć jeszcze należy, że następstwo poszczególnych przepisów w projekcie jest nieodpowiednie i że koniecznym jest dokonanie tamże pewnych przedstawień przepisów poszczególnych.

Projekt pojmuje Komunalne Kasy Oszczędności jako przedsiębiorstwa komunalne na zysk nieobliczone, co nasuwa różne refleksje ze względu na konsekwencje z tego pojęcia wynikające.

Ponadto zauważyć można, że projekt obecny — w porównaniu z projektami poprzednimi — opuścił zupełnie postanowienie o uznaniu kas za handlujących w znaczeniu prawnym i o obowiązku ich rejestrowania w rejestrze firm pojedynczych sądu rejestrowego (handlowego), w okręgu którego Komunalna Kasa Oszczędności ma swoją siedzibę. Z kół interesowanych podnoszone są jednak postulaty, przemawiające za wstawieniem postanowienia odośnej treści do projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Komunalnych Kasach Oszczędności. Postulaty te motywowane są tą okolicznością, że niektóre sądy w b. zaborze austriackim odmawiały wpisu kas oszczędności do swego rejestru i odmawiały im też przymiotu handlujących, co — zdaniem tych kół — wpływać miało bardzo ujemnie na swobodę ruchu tych instytucyj przy operacjach kredytowych i utrudniało prawidłowy rozwój kas oszczędności.

Z uwagi na to, że nowoczesny rozwój komunalnych kas oszczędności zwraca się przeciw ku rozbudowie ich zakresu działania w kierunku operacyj także o charakterze bankowym, gdzie przymiot handlującego nabiera szczególnie doniosłego znaczenia, a fakt rejestracji ułatwia i upewnia obrót kredytowy, postulaty te zasługiwałyby na szczególne uwzględnienie.

Z drugiej jednak strony podnoszone są zarzuty, że uwzględnienie tych postulatów naruszyłoby i usunęłoby na plan drugi właściwy charakter komunalnych kas oszczędności, jako instytucyj na zysk nieobliczonych, uznanych nawet przez niektóre ustawodawstwa za zakłady użyteczności publicznej. Zarzuty te, zwłaszcza w połączeniu z faktem przyznania tym kasom przez obecny projekt własnej osobowości prawnej oraz w związku z koniecznością zapewnienia Komunalnym Kasom Oszczędności zaufania ogólnego i bezpieczeństwa wkładów oszczędnościowych, nabierają szczególnego znaczenia. Dlatego też i decyzja w tym kierunku, czy i o ile stawianym postulatom należy zadosyć uczynić w obecnym projekcie rozporządzenia, nie jest łatwą i wymaga głębokiej rozważki.

W przedmiocie zakresu poręki, używanej kasom ze strony związku

poręczającego, istnieją też różne zapatrywania. Odpowiedzialność związku poręczającego za zobowiązania tylko z tytułu wkładów oszczędnościowych przedstawia się o tyle korzystniej, że inne zobowiązania, jak np. wynikające z własnych pożyczek, pewnych operacji bankowych i t. p.,—mogłaby kasa zaciągać tylko na własny rachunek, a mianowicie na podstawie własnej zdolności kredytowej, ocenianej według każdorazowego stanu majątku własnego kasy (kapitału zasobowego) i t. d. Natomiast w tym przypadku, gdzie związek poręczający obejmowałby odpowiedzialność za wszelkie zobowiązania kasy, zdolność kredytowa takiej kasy rozszerzałaby się na koszt odpowiedzialności związku poręczającego i ułatwiała kasie korzystanie ze sposobności kredytowych, lecz zarazem zmniejszałaby poczucie odpowiedzialności samej kasy a zarazem i jej organów, co przy istnieniu odrębnej osobowości prawnej kasy oraz ewentualnem zwiększeniu zakresu uprawnień jej organów a osłabieniu kontroli ze strony związku poręczającego mogłoby się okazać dla związku komunalnego, zwłaszcza ze względu na jego odpowiedzialność za należyte spełnianie obowiązków w innych dziedzinach jego pracy komunalnej, szczególnie ryzykownem i niebezpiecznem.

W związku z powyższymi rozważaniami wysuwany był przeto postulat, że może należałoby zostawić związkom poręczającym możliwość określenia rodzaju poręki przez odpowiednie postanowienie alternatywne np. tej treści, że związek poręczający, który zorganizował Komunalną Kasę Oszczędności, przyjmuje na siebie bądź pełną odpowiedzialność za wszelkie zobowiązania kasy, bądź tylko za złożone w niej wkłady oszczędnościowe i ich należyte oprocentowanie.

Jedną z najważniejszych form nowoczesnego obrotu bezgotówkowego jest obrót żyrowy i czekowy. Pominąwszy już obrót pieniężny z innemi publicznemi kasami, stwierdzić trzeba, że związki komunalne dokonywać muszą licznych wpłat do rąk dostawców, odbiorców pensyj i wynagrodzeń oraz zaopatrzeń, jakoteż do rąk innych osób. Możliwość bezgotówkowego uiszczania się zapomocą wszelkich możliwych sposobów, a więc np. zapomocą konta żyrowego w bankach państwowych, pocztowego konta czekowego lub kont w komunalnych bankach lub kasach oszczędności, może mieć przy tego rodzaju wypłatach szerokie i praktyczne zastosowanie. Z drugiej strony związki komunalne odbierają w coraz liczniejszych przypadkach wpływy z rozmaitych wpłat gotówkowych, jak np. z danin publicznych i opłat, jakoteż w postaci wpłat dla różnych gospodarczych przedsiębiorstw i zakładów związku komunalnego (gazowni, elektrowni, wodociągów, zakładów leczniczych, szkolnych i t. d.).

Względę ogólnie gospodarcze przemawiają za ograniczeniem tego masowego obrotu pieniężnego do jaknajmniejszych granic—tem więcej, że

w czasach powojennych obrót ten na nowo zaczyna się zwiększać. Rozchodzi się tu także o własny interes finansowy związków komunalnych, którym szczególnie musi zależeć na tem, ażeby te masy pieniężne ile możliwości przytrzymać u siebie i ich faktyczny obrót ograniczyć lub nawet zupełnie wyłączyć drogą rozrachunków bezgotówkowych. Zapotrzebowanie gotówki przez związki komunalne wymaga zwłaszcza, by ten rozrachunek dokonywał się ile możliwości już na miejscu w ich własnych kasach a w szczególności w komunalnych kasach oszczędności, gdzie gotówka się procentuje, nie zaś na innem miejscu.

Wielką rolę gra tutaj także i sprawa stopy procentowej, na której wysokość wpływają nietylko względy polityczne i zasoby ekonomiczne, ale także i technika w sposobie rozprowadzania wartości majątku narodowego, w sposobie obrotu wewnętrznego. Gospodarczy organizm społeczeństwa wymaga we wszystkich swoich częściach takiego zaopatrzenia swojego zapotrzebowania, jakie odpowiada intensywności potrzeb miejscowych. Istniejące stosunki nie zawsze czynią zadość tym wymaganiom, zwłaszcza skutkiem szczupłego zapasu znaków pieniężnych, jaki dopuszczalny jest do obiegu, i skutkiem tezauryzowania tych znaków przez znaczną część ludności w Państwie. W tych warunkach związki komunalne są szczególnie zainteresowane w tem, by tworzyć tego rodzaju urządzenia, któreby zapobiegały odpływowi kapitału gotówkowego z ich kas oszczędności, a natomiast zapewniały tym instytucjom (zwłaszcza dla pokrycia wydatków na gospodarcze potrzeby w danem terytorjum) jaknajwiększy zasób i przypływ rozporządzalnej gotówki. Najłatwiejszym i najważniejszym środkiem w tym kierunku jest zaprowadzenie systemu obrotu bezgotówkowego. Instytucjami, najlepiej do tego się nadającymi, są Komunalne Kasy Oszczędności, które ze względu na swój społeczny charakter zdolne są obudzić jeszcze największe zaufanie u ludności. Zarzut, jakoby przez prowadzenie obrotu żyrowego i czekowego angażowało się Komunalne Kasy Oszczędności w kierunku bankowego rozwoju ich operacyj, jest niesłusznym, gdyż obrót powyższy jest tylko techniczną formą dokonywania operacyj kredytowych, wytworzoną przez potrzeby nowoczesnego rozwoju gospodarczego, która nie może być identyfikowana z lokatą gotówki o charakterze bankowym.

Ustawa czekowa zalicza kasy oszczędności do tych instytucyj, na które mogą być wystawiane чеки. W konsekwencji zatem i zgodnie z postulatami kół zainteresowanych powinno być w par. 10 projektu przewidziane przyjmowanie także wkładów na rachunki bieżące. Ze względu na to, że system ten nadaje się szczególnie dla kas o większych obrotach, o należytem zorganizowaniu kierownictwie, możnaby uzależnić uprawnienie do prowadzenia rachunków bieżących od zezwolenia Ministerstwa Spraw

Wewnętrznych. Przy stanowczym ustalaniu dopuszczalnych operacji kasowych, znaleźć powinno uwzględnienie przyjmowania wkładów na rachunki bieżące — czekowe, tem więcej, że prywatna klientela kas (nawet drobni kupcy i przemysłowcy) tego się domaga. Także i związki komunalne, lokujące swe kapitały w poręczonych przez nie kasach oszczędności, muszą te ostatnie rachunki bieżące prowadzić. Z kół odnośnych płynie też ta słuszna uwaga, że każda spółdzielnia kredytowa jest obecnie uprawnioną do przyjmowania wkładów na rachunki bieżące, co podnosi ich sprawność kredytową. W tych warunkach, zdaniem tych kół, niema powodu usuwania z zakresu działalności komunalnych kas oszczędności tego typu operacji, które mogą przyczynić się zarówno do zaoszczędzenia wypłat gotówkowych przez rozpowszechnienie obrotu czekowego a zarazem podnieść wartość względnie funkcję społeczną kas przez to, że będą mogły oddawać społeczeństwu takie właśnie usługi, jakich ono najbardziej potrzebuje. Z dawnych projektów można by pozostawić to ograniczenie, że stosunek wkładów na rachunki bieżące do wysokości wkładów oszczędnościowych określać będzie rada nadzorcza, która w interesie samej instytucji i pod kontrolą związku poręczającego napewno nie pozwoli na zbyt silne i połączone z niebezpieczeństwem dla kasy angażowanie się w przyjmowaniu płatnych bez ograniczenia wkładów.

Z kół interesowanych podnoszone są również postulaty do artykułu 21 punktu e) projektu, a mianowicie w kierunku podniesienia stawki „30% wartości wykonanych robót“ do wysokości 50% — 60%, co by zupełnie odpowiadało przyjętym dotychczas normom lokowania funduszy kas z pupilarnem bezpieczeństwem. Postulat ten motywowany jest tą okolicznością, że zachodzi potrzeba popierania ruchu budowlanego zwłaszcza w obecnych czasach, jak również tem, że koszty budowy są dziś szczególnie wysokie.

Wymieniliśmy tutaj tylko niektóre z najważniejszych postulatów. Poza tem istnieje jednak cały szereg innych postulatów zarówno w przedmiocie operacji i ustroju organów komunalnych kas oszczędności, jak również w przedmiocie stosunku kredytowego tych kas względem związku poręczającego, w przedmiocie udzielenia tym kasom prawa banków dewizowych oraz innych uprawnień.

Pomiary miast.

(Dokończenie).

II. Związek poligonowy.

Prace poligonizacyjne są dziś już tak znane szerokiemu ogółowi techników mierniczych — a nawet laikom, że nie będę zajmował się nimi z punktu widzenia technicznego wykonania w ogólności, a omówię jedynie szczególne warunki poligonizacji miast, które ze względu na swój charakter szczególny będą się musiały w pewnych granicach przystosować do tych warunków.

Zasadniczym momentem, jak już wspomniano poprzednio, jest celowe założenie związku poligonowego w ten sposób, by bez wielkiej liczby punktów i linii posiłkowych można zdjąć jaknajwiększy obszar terenu. Wobec tego punkty poligonowe w miastach będą musiały być sytuowane prawie na wszystkich skrzyżowaniach, załomach ulic, na placach, wzdłuż rzek, wzdłuż granic własności, granic gmin, granic lasów i pól odciętych z obszaru miasta ściśle zabudowanego, muszą obejmować parki, ogrody i t. p. w ten sposób, by w razie potrzeby połączenia poprzecznego kilku ciągów można się w każdym punkcie miasta łatwo nawiązać wprost do punktów poligonowych już istniejących w poligonach założonych poprzednio, bez uciekania się do interpolacji punktów nowych, czasem bardzo wobec reszty niekorzystnie sytuowanych. Ażeby temu zadaniu sprostać, postępuje się w ten sposób: Poligonizator sporządza sobie bądź odręczny szkic, bądź kopję starego planu miasta z uwzględnieniem granic, ulic, rzek, kolei i wszystkich przedmiotów nadających się do uwzględnienia przy wyborze punktów, i z tym planem udaje się na wywiady i prowizoryczne wyznaczenie położenia pojedynczych punktów kółkami drewnianymi lub znakiem na murze, parkanie lub t. p. Postęp w tej pracy jest następujący: najpierw należy wyznaczyć wierzchołki poligonów głównych, t. j. takich które łączą bezpośrednio dwa punkty trygonometryczne. Poligony te — będąc później najdokładniej obliczonemi — powinny przebiegać głównymi arterjami, wzdłuż cennych obiektów zdjęcia, wzdłuż granic gminnych i t. p. Dążąc najprost-

szą drogą ku następnemu trygonometrycznemu punktowi, wyznacza poligonizator wszystkie pośrednie punkty w ten sposób, by, gdzie się na podstawie szkicu okaże, można użyć dotyczący wierzchołek poligonu głównego, jako początek odgałęzienia drugorzędnego ciągu. Podczas tej pracy oznacza na szkicu każdy obrany punkt numerem porządkowym, a dla łatwiejszego odnalezienia w terenie wypisze ten sam numer czy to na paliku, czy na parkanie lub murze. Najlepszą do tego celu jest farba minia rzucająca się szybko w oczy. Po ukończeniu ciągów głównych bada się wszystkie ciągi drugorzędne, odgałęzienia ciągów głównych i punkty nawiazania dwu ciągów poligonowych przebiegających równolegle obok siebie. Wszystkie te punkty oznacza się w dalszem nawiazaniu liczbami porządkowymi. Jeżeli dwa lub więcej ciągów poligonowych zbiega się lub krzyżuje w jednym punkcie, tworzą w tem miejscu punkt węzłowy. Przy wyborze takich punktów należy baczyć, by związane ciągi były mniej więcej równej długości i przebiegały w równie trudnych warunkach pomiarów—gdyż w przeciwnym wypadku jeden z nich może niekorzystnie wpłynąć na rezultaty wyrównań reszty ciągów i wskutek tego zmienić właściwe położenie punktów. W wypadkach gdzie zachodzi możliwość takiego zdeformowania, należy punkty związania wyznaczyć trygonometrycznie — lub, gdy to nie jest wykonalnem, nawiazać inne (o mniejszej wadze) poligony jako drugorzędne do poligonu głównego.

Szerokie ulice lub skwery oraz rzeki nie dadzą się najczęściej zdjąć przy pomocy jednego poligonu, a to tak ze względu na odległość punktów ponad 25 — 30 m., jak i ze względu na wielki ruch uliczny, który w tych miejscach najczęściej nie da się zamknąć na czas trwania pomiarów. Zachodzi tu więc potrzeba: 1) albo założenia dwu równoległych poligonów po obu stronach ulicy czy rzeki, lub 2) założenia linii pomiarowych w kierunku mniej więcej równoległym do biegu poligonu. W wypadku pierwszym należy oba poligony co 3 lub 4 boki związać poprzecznie pomiarem kątów i długości; wypadek drugi racjonalniejszy — da się natomiast zastosować tylko tam bez zarzutu, gdzie poligon główny ma nawiazania boczne (odgałęzienia), na których można obrać odpowiednie punkty posiłkowe. W tym wypadku bowiem długości tych linii posiłkowych stanowią równocześnie kontrolę ciągu głównego.

Co się tyczy gęstości punktów poligonowych, musimy mieć na uwadze, że chociaż teoretycznie najlepsze są boki poligonów o długości 150—200 m., to jednak w miastach, gdzie często bok musi się obrać tylko 30 metrowy, taka dysproporcja w stosunku wpływa niekorzystnie na rezultaty obliczeń. Wobec tego nie będziemy zasadniczo wybierać boków dłuższych nad 100 m. oraz krótszych od 30 m. Natomiast linie pomiarowe nie potrzebują ta-

kiego ograniczenia, gdyż im większe łączą odległości tem lepszą stanowią kontrolę dobroci poligonizacji i mniej dają pracy polowej i obliczeniowej.

Odnosnie do dokładności pomiarów kątów i boków poligonowych nadmienić należy, że dwukrotny pomiar kątów (w dwu położeniach lunety) instrumentem 20" — 30" jest zupełnie wystarczającym nawet dla największych wymagań dokładności; jednak podczas pomiarów należy tyczkę ustawić na punkcie bezwzględnie pionowo i celować o ile możliwości na stopę tyczki. Długości boków w terenie równym mierzy się z wystarczającą dokładnością taśmą stalową 20 metrową mającą punkt zerowy i końcowy w odległości około 15 — 20 cm. od kosturów napinających; taśmy dłuższe niż 20 m. nie są korzystne, gdyż wskutek wielkiego ciężaru wymagają silnego napięcia, co utrudnia odrzutowanie punktów końcowych i powoduje elastyczne wydłużenie taśmy. Z drugiej strony silniejsze wiatry wprost uniemożliwiają pomiar, powodując silne wahania taśmy. Partje o silnym spadzie lub wogóle nierówne należy mierzyć łatami 4—5 metrowymi, metodą schodkowania. Tak taśmy jak łaty należy po każdym pomiarze sprawdzić na przygotowanym komparatorze.

Dla zdjęcia wewnątrz zabudowanych bloków, lub dziedzińców, przez które nie można przeprowadzić ani poligonów ani linii posilkowych, używa się t. zw. promieni (rayonów) lub ciągów ślepych; końcowe punkty takich ciągów należy skontrolować jakimś wiarogodnym odmiarem lub miarami krzyżowemi.

Wyznaczenie natomiast punktów posilkowych miarami poprzecznymi kryje w sobie wiele błędów, dlatego należy ich o ile możliwości unikać. W wyjątkowych wypadkach, gdy punkt inaczej wyznaczyć się nie da, należy go zabezpieczyć odpowiednią ilością pomiarów nadliczbowych. Praktyczne doświadczenia wykazały, że takie wyznaczenie punktu jest zawsze niepewne i bardzo trudne do dokładnego skartowania.

Wybór linii i punktów posilkowych powinien być o ile możliwości jak najprostszy. Pod żadnym warunkiem nie można wybierać kilka punktów w bliskości siebie, które połączone tworzyłyby istny chaos przecięć i skrzyżowań. Wszystkie linje posilkowe przecinające się winny mieć swe przecięcia wyznaczone na gruncie i przecięcia te winny być zdjęte miarami bezpośrednimi. Obliczenie ich następne da odpowiednią kontrolę. Jeżeli jakąś linję posilkową wypadło w terenie przedłużyć poza dwa punkty ją wyznaczające, wówczas punkt końcowy musi być zamierzony i obliczony. Samo przedłużenie nie powinno przekraczać $\frac{1}{3}$ długości wyznaczonej linji.

W miastach gęsto zabudowanych o historycznej przeszłości spotkamy często bardzo nieregularne budowle nieraz tak ze sobą powiązane, że ich rzuty poziome a często i granice własności dadzą się jedynie wy-

znaczyć przy pomocy konstrukcji linii pomiarowych na dachach tych budynków. Punkty takich linii posiłkowych należy szczególnie starannie wyznaczać, gdyż stanowią one jedyną możliwość zdjęcia, a nawet małe przesunięcia mogą powodować błędy bardzo w następstwie nieprzyjemne, gdyż powodują często przesunięcia granic własności o grubość muru granicznego (Feuermury). Okoliczność ta zdarza się też często w t. zw. ghettach żydowskich, starych dzielnic miejskich, gdzie czasem jeden dom jest podzielony fizycznie na kilku właścicieli w ten sposób, że jeden właściciel jest posiadaczem kilku pokoi, a inny jednego lub nawet pół pokoju rozdzielonego czy to linią wrytą w podłogę, czy sztuczną ścianą lub t. p.

Dlatego punkty nawiązania takich linii posiłkowych najlepiej jest wyznaczyć trygonometrycznie z dwu punktów stałych na ziemi, np. dwu punktów poligonowych, lub leżących na linii poligonowej. Muszą one być następnie obliczone we współrzędnych. Wogóle kwestja własności jest sprawą bardzo drażliwą i wszędzie tam, gdzie wchodzi ona w grę, powinien miernik być bardzo ostrożnym, a odnosi się to tembardziej do miast.

Dopiero na podstawie tak sumiennie przygotowanych sieci poligonowych linii i punktów posiłkowych, które należy w terenie zastabilizować tak trwale, by z biegiem lat nie uległy zniszczeniu—sporządza się dokładną topografię punktów, poczem można przystąpić do zdjęcia szczegółów.

III. Zdjęcie szczegółów.

Ażeby zdjęcia szczegółowe miały trwałą wartość, należy z naciskiem zaznaczyć, że przed pomiarami szczegółowymi należy tak granice miasta jakoteż nieruchomości gminnych i właścicieli prywatnych utrwalić odpowiednimi granicznikami. Sprawa ta, tak często podnoszona, do dziś dnia nie znajduje należytego zrozumienia tak w łonie samych zarządów gminnych, jak też u pojedynczych właścicieli gruntów. Bardzo często winą niedopilnowania tej sprawy lub wogóle pominięcia jej są mierniczowie nie-sumienni, którym mniej zależy na trwałości swej pracy, niż na szybkości i odpowiednio zwiększonych zyskach. Znane są wypadki, że tylko z winy nieuświadomienia o ważności i konieczności trwałego wyznaczenia granic nie zostało wykonane. Na ziemiach polskich jedynie zabór pruski rozumiał doniosłość tej sprawy i tam zasadniczo dokonywa się zawsze utrwalenie granic zanim zostaną wykonane zdjęcia.

Sprawa ta dla miast jest o tyle ważniejszą, że tu stan posiadania gminnych gruntów ulega stałemu kurczeniu się na korzyść sąsiednich własności prywatnych, straty zaś te przedstawiają częstokroć daleko większą wartość, niż jednorazowy wydatek na utrwalenie granic.

Podczas samych zdjęć szczegółowych pamiętać należy, że pomiary poligonowe przedstawiać mają materiał liczbowy, który na podstawie odpowiednio wykonanych szkiców polowych jest właściwie ostatecznym celem prac mierniczego. Zasadę tę należy mieć na uwadze szczególnie podczas prac polowych i pomiary zarządzić w ten sposób, by materiał liczbowy wystarczał do obliczenia każdej zdjętej powierzchni, bez uciekania się do planimetrii — która nadaje się tylko dla gruntów mało-wartościowych.

W odróżnieniu do zdjęć szczegółów przy zwyczajnych zdjęciach poligonowych należy dla miast sporządzić zdjęcia tych wszystkich przedmiotów, które dla gospodarki miejskiej mają znaczenie. Więc wypadnie zaznaczyć w szkicach położenie wodociągów, hydrantów, torów kolei miejskiej, ujść kanałów, transformatorów, latarni gazowych i elektrycznych, chodników, rynsztoków, upustów, znaków wysokościowych i t. p. Wszystkie te przedmioty chociaż niekoniecznie kartowane, na pierworycie, powinny jednak być wyznaczone w szkicach.

Szczególłą uwagę należy zwrócić przy zdjęciu szczegółów w partjach gęsto zabudowanych, gdzie dostęp do granic własności i serwitutów jest niemożliwy; trzeba też przez odpowiednie wyznaczenie punktów stałych i pomiary grubości ścian lub murów dostać się do wnętrz mieszkań, piwnic lub strychów. Linje pomiarowe będą musiały przebiegać przez drzwi i okna wzdłuż korytarzy. Często wypadnie nawet założyć posiłkowe poligony o bardzo krótkich bokach (2—10 m.). Rozumie się, że punktów tych stabilizować najczęściej nie będzie można, chyba w ostateczności, punkt ostatni, o ile nie jest on związany z resztą poligonów, położenie jego wówczas wyznaczyć innemi pomiarami kontrolnemi.

IV. Dokładność pomiaru poligonów i szczegółów.

Dokładność pomiaru linii poligonowych i pomiarowych w miastach o wysokiej wartości gruntów powinna być zasadniczo o wiele większa, niż przy pomiarach reszty kraju. Ponieważ instrukcje techniczne przeważnie nie zajmują się temi specjalnemi wypadkami, należy stworzyć odrębne kryterjum błędów dozwolonych. Najodpowiedniej będzie, jeżeli zastosujemy zasadę błędów minimalnych instrukcyj państwowych jako maksimum dozwolonych odchyłek dla pomiarów miast i wszystkich partyj o wysokiej dokładności. Pamiętać należy, że zdjęcie szczegółów musi obejmować też szkarpy domów—występy i rezalitty od 10 cm. zwyż. Muszą być uwidaczniane parkany i mury w ich naturalnych kształtach w granicach od 15 cm., zaś wszystkie inne przez oznaczenia konwencjonalne. Uwagi po-

wyższe odnoszą się tylko do przedmiotów o charakterze stałym i trwałym, oparkanienia lub budowie prowizoryczne lub przenośne zdjęte być nie powinny, gdyż zbyt znacznie zacierają wyrazistość szkicu.

V. Pomiary wysokości (pionowe).

Pomiary wysokości względnych pojedynczych punktów terenu i przedmiotów odgrywają w gospodarce miejskiej niezmiernie ważną rolę i to także względu na plan przyszłej rozbudowy miasta, jakoteż z uwagi na różne budowle, projekty wodociągów, kanałów, dróg i t. p. Żadna gałąź gospodarki nie odczuwa tak wartości tej sprawy jak właśnie miasta. Oprócz planu warstwowego, koniecznego dla sporządzenia planów ogólnych, wymagają miasta dokładnych zdjęć niwelacyjnych i sporządzenia profilów podłużnych i poprzecznych ulic, placów, biegu rzek, kanałów i t. p.

Ponieważ kwestje te traktowane są przeważnie przez instrukcje dość pobieżnie i z innego punktu widzenia, należy je szerzej omówić.

a) Niwelacja. Po ukończeniu pomiaru szczegółów należy dokładnie zniwelować osie ulic i charakterystycznych punktów załamania terenowych w odległościach przynajmniej co 100 m., a zazwyczaj co 50 m. wraz z sporządzeniem profili poprzecznych w odpowiednich miejscach. Punkty wysokościowe stałe będą najczęściej z triangulacji po zaniwelowaniu odpowiednich ciągów poligonowych, i na te punkty należy następnie pomiary nawiązać. Jeżeli niwelacji punktów triangulacyjnych nie wykonano, wówczas oprzeć się można na punktach wysokościowych wyznaczonych tachymetrycznie.

Jako najodpowiedniejszy instrument do tych prac, będzie o czułości libeli lunetowej 12—14" z 25-krotnym powiększeniem lunety. Dla osiągnięcia odpowiedniej szybkości i dokładności, najodpowiedniej używać dwu łat o odpowiednich podziałach. Najlepiej nadają się do tego celu łaty prof. Seibta z podziałem co 4 mm. i oznaczeniem dwumetrowem. Na podstawie doświadczeń z praktyki technicznej, dokładność niwelacji przy użyciu tych instrumentów wykazuje przy najniekorzystniejszych warunkach pracy (podczas burzy lub upałów bez parasola) średnio $\pm 7,5$ mm. błędu na 1 km., a dokładność średniej arytmetycznej z dwu pomiarów ± 3 mm. Granica ta jest dostatecznie ostra i możemy ją przyjąć jako zasadę dla prac niwelacyjnych miast.

Założenie sieci punktów wysokościowych w miastach kieruje się głównie kosztami z nią związanymi. Jako zasadę, należy jednak przyjąć, że w miastach o wielu krzywych wąskich ulicach, odległość ponad 200 m. jest już niewygodną, natomiast wzdłuż długich prostych ulic odległość ich

nawet do 400 m. jest wystarczającą. Rozumie się, że gęstsze rozmieszczenie reperów jest korzystniejsze. Dlatego, by uniknąć zbyt wielkich kosztów, najpraktyczniej będzie użyć reperów głównych w granicach wyżej podanych, a oprócz tego jako punkta pośrednie zamaskować szereg punktów reperami tańszymi.

Jako zasadę rozmieszczenia reperów głównych, przyjmuje się zwyczajnie okoliczność, by one były rozmieszczane na wszystkich zmianach kierunków (od 180 — 150 m.).

Sieć główna będzie miała swój punkt centralny w środku miasta, skąd w promienistych kierunkach zdążać będzie do granic miasta. Tu wzdłuż granicy muszą być więc rozmieszczane punkty w kształcie pierścienia otaczającego miasto, przeważnie w tych punktach, gdzie uchodzą drogi i ulice do gmin obcych. Jeżeli ciągi promieniste są zbyt długie (ponad 1 km.), wówczas należy je połączyć pośrednimi pierścieniami w odległości 600 — 1000 m. od siebie. Sytuowanie punktów nie musi być uskuteczniane wzdłuż głównych ruchliwych ulic, lepiej nawet do tego celu użyć ulic spokojnych, cichych. Postęp przy niwelacji jest następujący: Rozpoczynamy pracę od jakiegoś już pod względem wysokości danego punktu głównego i postępujemy bez przerwy naprzód przez cały poligon w jednym kierunku, wzdłuż punktów, aż powrócimy do punktu wyjścia. Natychmiast niweluje się ten sam poligon w kierunku przeciwnym. Po ukończeniu obliczy się wysokości tych punktów, które mogą być użyte jako węzły dla dalszych ciągów niwelacyjnych. Ażeby można uzyskać daty do wyrównania ciągów, należy założyć specjalny dziennik pomiarów niwelacyjnych, w którym zaznaczy się wszystkie odległości punktów pośrednich. Do tego celu posłużą nam już wyznaczone długości boków poligonowych lub odległości punktów posiłkowych, które dlatego należy oznaczyć ich nazwami. Jeżeli przechodzimy ciągiem niwelacyjnym obok starych punktów niwelacyjnych, należy je również zamierzyć. W ten sposób postępujemy aż do końca, zamykając poligony lub łącząc je z raz już zniwelowanymi punktami, jednakowoż zakańczając zawsze na punkcie wyjścia. W ten sposób uzyskamy dla każdego ciągu odpowiednie wagi spostrzeżeń niezależne jedne od drugich, co bardzo ułatwia prace obliczeniowe.

Sieć drugorzędna nie będzie można niezależnie wyrównać, dlatego przy jej założeniu należy mieć na uwadze okoliczność by była tak obraną, ażeby można uniknąć jej błędnego wyznaczenia. Nie będziemy więc ciągi tak obierać jak w sieci głównej, by wyznaczenie punktów odbywało się niwelując tam i z powrotem, lecz raczej w ten sposób, by ciąg niwelacyjny następny i poprzedni przecinał się w pojedynczych punktach węzłowych innego ciągu, mniej więcej pod kątem prostym, ażeby w obu cią-

gach obliczona wysokość na podstawie długości ciągów, miała równe różnice. Będziemy więc tu musieli dać tym ciągom, które mają krótsze odległości od punktu wyjścia, większe wagi i odwrotnie. Ze względu na to najkorzystniej więc będzie punkty drugorzędne wybierać o ile możliwości na skrzyżowaniach dróg i zaniwelować najpierw wszystkie ciągi na drogach równoległych, a następnie przy powtórnej niwelacji z uzupełnieniem innych punktów głównych zaniwelować je znowu w takich ciągach równoległych, które się krzyżują z pierwszymi.

Jeżeli kilka ciągów niwelacyjnych zdąża od zewnątrz do jednego punktu centralnego wówczas mamy zwięźlenia. Sposób obliczenia takich węzłów podobny jest do obliczenia punktów węzłowych poligonów, przy czym ciągi najkrótsze otrzymają największe a najdłuższe najmniejsze wagi, zaś wagi są odwrotnie proporcjonalne do długości boków. Po pomiarzeniu niwelacji należy wykonać wyrównanie błędów spostrzeżeń w ten sposób, że najpierw wyrówna się punkty główne — następnie punkty węzłowe a ostatecznie punkty drugorzędne metodą spostrzeżeń warunkowych.

Co się tyczy sporządzenia definitywnych profili podłużnych i poprzecznych ulic, kanałów i t. p., należy je sporządzić dopiero po wykreśleniu planu warstwicowego. — Ma to znaczenie szczególnie w tych miastach, które ma położenie na terenie pagórkowatym lub falistym. Na podstawie planu warstwicowego będziemy mogli zaprojektować nowe, względnie zmienić bieg i kształt ulicy, uwzględniając jak najekonomiczniejsze wykorzystanie gruntów wzdłuż projektowanych zmian położonych w ten sposób, by nie powstały zbyt wielkie różnice wysokości między niweletą ulicy a fundamentami budynków. — Częstość okaże się, że małe przesunięcie ulicy pozwoli wyzyskać wielkie obszary budowlane, jednakowoż poziom ulicy trzeba będzie odpowiednio podwyższyć lub obniżyć. Mając w ten sposób przygotowany projekt zmian, sporządzamy profile podłużne, uwzględniając już ostateczne nowe położenie niwelety osi. — Należy przytem baczyć, by otrzymać o ile możliwości wklęsłe profile, unikając wypukłych jako brzydkich i nie dających się estetycznie rozwiązać. Z profilami podłużnymi należy odrazu uwzględnić, przynajmniej ogólnie, położenie obiektów odwadniających.

Zadaniem profilów poprzecznych będzie określenie położenia gruntów obok ulic położonych, wyznaczenie nasypów względnie wykopów, murów oporowych i t. p. — Muszą one zawierać boczne spadki odwadniające o nachyleniu 1:25 do 1:40 zależnie od podłoża, przeznaczenia i t. p.

Najodpowiedniejszą podziałką dla profilów podłużnych będzie 1:1000 dla długości, a 1:100 dla wysokości, dla profili poprzecznych skala 1:200 dla obu kierunków jest najodpowiedniejszą.

b) Plan warstwicowy. Do uzyskania odpowiedniego planu warstwicowego użyć możemy dwu dróg:

1) *Metoda tachymetryczna*: Polega ona na tem, że obierając szereg punktów dokładnie co do położenia swego w terenie wyznaczonych w takiej odległości od siebie, by dawały możność wystarczającego określenia swego wzajemnego położenia metodą optyczną — a to tak ze względu na odległość jak na sytuację pionową. — Z reguły odległości 100 do 150 m. uważać należy za najodpowiedniejsze. Mając jednak założoną i ustaloną sieć poligonową obieramy w pierwszej linii te punkty i uzupełniamy je punktami dodatkowymi, stabilizując je zupełnie prowizorycznie kołkami. Wszystkie te punkty winny być tak obrane by dawały możność zdjęcia przy ich pomocy wszystkich charakterystycznych załamów terenu, punktów przecięć, najniższych zagłębień i t. p. potrzebnych dla dokładnego sporządzenia planu pionowego. Wybierać tu należy takie punkty, które mają zdjętą już swą sytuację poziomą, gdyż wskutek tego mamy wystarczającą — i niezbitą kontrolę dobroci wyznaczenia, co w tachymetrii stanowi bardzo ważną stronę, nie mając najczęściej innej kontroli.

Dla wyznaczenia położenia pionowego punktów, wychodzimy od jednego z punktów danych niwelacją i kończymy również na takim punkcie, wskutek czego mamy kontrolę pomiarów. Różnice powstałe rozdzielimy następnie proporcjonalnie na wszystkie punkty pośrednie, redukując potem odpowiednio obliczone wysokości.

Z uzyskanego w ten sposób materiału liczbowego możemy drogą matematyczną lub graficzną wyznaczyć na planie wszystkie położenia punktów i ich kąty wysokościowe. Obieramy najczęściej drogę graficzną, gdyż jest o wiele prostszą. Na podstawie tych kół, drogą interpolacji wyznaczymy położenie linii warstwicowych. Dla uniknięcia błędnych połączeń, należy w polu prowadzić odpowiedni szkic polowy, kreśląc od oka przybliżony kształt warstwic.

2) *Metoda stolikowa*. Poprzednia metoda daje wprawdzie bardzo dokładne wyniki, ale posiada jedną wadę: jest bardzo kosztowną, gdyż wymaga wiele prac obliczeniowych. Użyją jej przeważnie miasta wielkie, bogate, mające pod względem swego pionowego położenia bardzo pięknie rozwinięte sytuacje. Dla miast mniejszych natomiast nadaje się o wiele lepiej metoda druga.

Na stoliku topograficznym napinamy arkusz reprodukowanego lub skopjowanego planu terenu, orjentujemy go podług punktów stałych na odpowiednim charakterystycznym punkcie terenu, otrzymując w ten sposób dostateczne jego wyznaczenie (metodą wcinania wstecz) i przy pomocy dioptru (kipreglu) określamy, na podstawie zamierzonego jednego lub kilku

punktów zaniwelowanych, jego wysokość — przyjmując średnią jako wartość ostateczną. Następnie zajmujemy po kolei do wszystkich charakterystycznych punktów terenu, obliczając natychmiast ich wysokość, którą wpisujemy zaraz na polu przy odpowiednim punkcie. W ten sposób wyznaczymy wszystkie główne charakterystyczne punkty w promieniu 200—300 metrów i zaraz w polu przy pomocy linijki wyznaczamy położenie warstwic. Jeżeli teren zawiera oprócz głównych załamania też szczegóły (jak muldy, nosy, jamy i t. p.) wówczas przenosimy stolik na owo miejsce, wyznaczamy konieczne punkty pośrednie, charakteryzujące go bądź to metodą rejonowania bądź od oka, i w tem miejscu wstawiamy dodatkowe warstvice charakterystyczne. Postępując w ten sposób otrzymamy szybko i zupełnie dokładne wyznaczenie pionownego położenia terenu.

VI. Pierworys.

Zasady sporządzania pierworysów są ogólnie znane, zresztą określają ją zupełnie dokładnie odpowiednie instrukcje państwowe. Pozostają jednak do omówienia pewne szczegóły o specjalnej wartości dla miast. W pierwszej linii wysuwa się kwestja podziałki i sposób rozmieszczenia zdjęcia. Zaznaczę najpierw na podstawie moich długoletnich doświadczeń w tej dziedzinie, że całe prace pomiarowe należy właściwie rozdzielić na dwie części: materiał matematyczny — absolutnie prawdziwy i dokładny i materiał graficzny mający o tyle wartość bezprzeczną, o ile daje dokładny obraz całego zdjęcia, przegląd terenu i wskutek tego możliwość projektowania budowli, wyznaczania położenia pojedynczych obiektów i t. p. Co się tyczy jednak dokładności tych materiałów graficznych, będą one zawsze uwarunkowane niestałością papieru, niedokładnością przyrządów kartograficznych i ostatecznie błędnymi odczytami. Dlatego, zdaniem mojem, miasta powinny sprawę tę uregulować w ten sposób, by cały materiał liczbowy, a w szczególności trwałym sposobem dobrze i czytelnie sporządzone szkice polowe, i cały materiał obliczeniowy uważały jako oddzielny kompletny egzemplarz, zakładając do tego celu oddzielny rejestr i przegląd szkiców oraz wykaz protokółów i dzienników i w wypadku koniecznego porównania lub kontroli ze stanem rzeczywistym, lub w razie wymagania nadzwyczajnej dokładności, opierać się na tym materiale, mającym jeszcze tę zaletę, że wszelkie zmiany lub błędy dadzą się z łatwością wprowadzić i naprawić, podczas gdy błędy graficznego przedstawienia, chociażby z powodu niestałości papieru, nigdy usunąć się nie dadzą. Z drugiej strony, jako odrębną całość należy traktować materiał graficzny odpowiednio uporządkowany, któryby służył bieżącym potrzebom dla wszystkich dziedzin gospodarki miejskiej.

W tym celu należy po pierwsze sporządzić dokładne plany własności według wymaganych zasad katastru i hipoteki i w tej samej podziałce, którą dla takich zdjęć przepisują odpowiednie ustawy, wprowadzając z biegiem czasu wszystkie zmiany, zgodnie z urzędami ewidencyjnemi; po drugie sporządzić sobie plany miasta w podziałce, zależnie od wielkości i siły zabudowania 1:250 do 1:1000 dla własnego użytku, gdzie byłyby już podane oprócz dat ewidencyjnych wszystkie przedmioty dotyczące gospodarki miejskiej. Dla większości miast mniejszej wielkości podziałka 1:1000 będzie wystarczającą dla wszelkich celów, a ponieważ i ustawy katastralne wprowadziły tę podziałkę, zredukują się koszta dość znacznie.

Co do sposobu rozmieszczenia całego obszaru zdjęcia zaznaczę tu, że małe miasta powinny sporządzić plan swój na jednym arkuszu, gdyż ułatwia to przegląd i nie przerywa ciągłości. W ostateczności można sobie też poradzić w ten sposób, że całość rozdzieli się na 2 lub trzy arkusze, kartując całe zamknięte dzielnice. Dla miast jednak o wielkim obszarze najwygodniejsza jest metoda sekcyjna, gdzie brzegi sekcij mają swe linje wyznaczone południkami i równoleżnikami. Przy tej metodzie, (która jest przyjęta również dla zdjęć kraju) mamy tę niewygodę, że często partje gruntowe zostaną rozdzielone brzegami sekcji na dwie lub więcej części, a na zetknięciach wykazuje często wskutek zmian papieru znaczne niezgodności. Z drugiej natomiast strony daje łatwą możność połączenia całości w jedną ciągłość, przyprowadzając do styczności odpowiednie linje sekcyjne. Ma to wielkie znaczenie przy trasach kolei, kanałów, regulacji rzek i t. p.

Oddając niniejszą pracę w ręce szerokiego ogółu, zaznaczę, że nie wyczerpuje ona całokształtu prac mierniczych i nie ma na celu przygotowania do wszystkich prac technicznych, objętych wymaganiami gospodarki miejskiej — tak samo nie podaje metod technicznych i obliczeniowych, które zawarte są w specjalnych podręcznikach naukowych, a w szczególności określają je instrukcje Min. Robót Publicznych. Pragnę tylko zwrócić uwagę szerszej warstwie obywateli i młodszym adeptom funkcjonarjuszy miejskich na ważność i konieczność tych prac technicznych, oraz wskazać jak często nierozsądną jest opinja nieprzygotowanego ogółu, szukając tam oszczędności, skąd najwięcej strat wynika chaotycznej, bezplanowej gospodarce zarządów miejskich. Na korzyść zaznaczam z przyjemnością, że moje własne obserwacje, dokonane w tej dziedzinie prac, wykazały ogromne zainteresowanie się sprawą pomiaru miast; znaczenie takich pomiarów zrozumiały miasta w danym zaborze rosyjskim i wśród nich daje się obecnie zauważyć najsilniejszy ruch w kierunku zrealizowania tych planów.

KRONIKA.

Z ŻYCIA MIAST.

Sprawozdania z działalności zarządów miast.

W okresie od 1924 do 1926 roku dokonano w mieście prac następujących: 1) zrobiono pomiary miasta, 2) przeprowadzono zapomniane tytuły własności i popłacono stare długi za budynki szkolne i mienie, 3) wybrukowano i poprawiono ulice, zamiast śmietników na krańcach miasta stworzono skwery i zadrzewiono ulice, 4) podniesiono oświetlenie miasta o 200%, dodano 4 klm. sieci elektrycznej, 5) urządzono miejskie laboratorium bakteriologiczne, 6) stworzono przychodnię weneryczną, 7) uruchomiono Żłobek miejski, z którego korzysta 50 niemowląt, 8) wybudowano drugą stację elektrowni, 9) urządzono i puszczono w ruch rzeźnię dla nierogacizny i przeprowadzono remont rzeźni bydłowej, 10) wprowadzono lampy łukowe i zegary elektryczne. Wszystkie te prace przeprowadzone są własnym kosztem. Dopiero w 1926 r. miasto zaciągnęło pożyczkę 100.000 zł.

Rok 1925 był jednym z najtrudniejszych lat gospodarczych; do trudności tych przyczynił się kryzys finansowy i klęska bezrobocia; Magistrat wytężył wszystkie siły w kierunku ulżenia doli bezrobotnych: wypłacono zapomogi, które w ciągu roku 1925 wyniosły 99.626 zł., oraz zorganizowano roboty miejskie. Na zorganizowanie tych robót postanowiono zaciągnąć pożyczkę w Banku Gosp. Krajowego w sumie 300.000 zł.; za tę sumę miano zbudować 2 domy urzędnicze, dom dla robotników, nadbudowę szkoły, przebudowę gimnazjum, przebudowę 3-ch ulic, przedłużenie rur wodociągowych i rozbudowę miejskich plantacji. Od budowy jednego domu urzędniczego, domu dla robotników, brukowania 2-ch ulic, Magistrat musiał odstąpić, gdyż Bank Gosp. Krajowego zamiast 300.000 zł. wypłacił jedynie 65.000 zł.

Równe

Mikołów
Śląski

W celu przyjścia z pomocą bezrobotnym, zarząd miasta w ciągu roku całego utrzymywał kuchnię dla bezrobotnych, która w ciągu całego 1925 r. wydała 186.870 bezpłatnych obiadów, czyli przeciętnie 520 porcyj. Mleka wydano dzieciom bezrobotnym w II-iem półroczu 1925 r. 4.843 litrów. Na utrzymanie kuchni władze miejskie asygnowały w drugim półroczu po 1.000 zł. miesięcznie; pozatem województwo śląskie przekazało na ten cel 2539.60 zł. Resztę pieniędzy uzyskano dzięki ofiarności obywatelstwa i firm miejscowych. Z funduszków tych każdy bezrobotny został na zimę zaopatrzony w węgiel, ziemniaki, oraz na gwiazdkę dano bezrobotnym odzież i żywność.

Rozwój miasta pod względem budowlanym przedstawia się w 1925 r. zupełnie korzystnie; pierwszy raz po wojnie przystąpiono do budowy 10-u domów. Magistrat przystąpił do budowy domu dla urzędników i do nadbudowy szkoły. Na wniosek też Magistratu Dyrekcja Kolejowa zaczęła budowę 6-io mieszkaniowego domu dla urzędników. W 1925 r. Magistrat wydał następujące zezwolenia budowlane:

11 na budowę domów mieszkalnych,

4 tymczasowe pozwolenia na budowę nowych domów dla spółdzielni „Strzecha”,

34 na budynki gospodarcze, przeróbki i t. p.

W 1925 r. z pomocy miejskiej korzystało 203 biednych.

Wydano zapomóg na ogólną sumę 35.407 zł.

Władze miejskie, rozumiejąc znaczenie oświaty i regularnego toku nauki, przebudowały II piętro gmachu gimnazjalnego na 4 sale naukowe, odświeżono boisko gimnazjalne, zakupiono potrzebny inwentarz i uzupełniono przyrządy naukowe. Przebudowano następnie Miejskie Liceum; dzięki tej przebudowie, Liceum zyskało 3 sale naukowe, salę konferencyjną i pokój na pomieszczenie dyrekcji.

Ponieważ szkoła ludowa również wymagała rozszerzenia gmachu szkolnego, przeto po uzyskaniu długoterminowej pożyczki w sumie 30.000 zł. i subsydjum z Wydz. Oświecenia Publ. w sumie 10.000 zł., przystąpiono do nadbudowy szkoły. Dzięki nadbudowie, szkoła ludowa uzyskała 4 sale i jedno wielkie mieszkanie. Do szkoły ludowej uczęszcza ogółem 941 dzieci, do liceum uczęszczało w 1925 r. 145 dziewcząt, do gimnazjum 200 uczni.

Wodociągi miejskie czerpią wodę z wodociągu księcia pszczyńskiego, z wodociągu korzysta około 55% ludności. Dienne zużycie wody wynosiło w 1925 r. przeciętnie 12 m.³ dziennie na głowę.

Według statystyki z grudnia 1925 r. ludność miasta wynosiła 9.902 mieszkańców.

W 1925 r. rozszerzono w mieście sieć elektryczną i uskutecznilo 31 połączeń domowych; z powodu tej rozbudowy spadło nieco użycie gazu

w mieście w porównaniu z poprzednim rokiem. (W 1925 r. wyprodukowano 150.872 mtr.³ gazu, czyli o 14.710 m.³ mniej niż w 1924 r.)

W lutym 1925 r. zakupiono od Banku Handlowego ogród o przestrzeni 11 a. 12 m.². Wielkość gruntów miejskich wynosi obecnie 45 ha 71 a 66 m.². Kilka morgów łąk miejskich użyto na założenie miejskiego ogrodu.

Zamierzenia władz miejskich na 1925 r. nie zostały całkowicie przeprowadzone: wskutek niezrealizowania przyrzeczonej przez Bank Gosp. Krajowego pożyczki, miasto znalazło się w bardzo trudnym położeniu i tylko dzięki wielkiemu wysiłkowi Zarządu miasta, zdołano pokryć zapoczątkowane inwestycje i uchronić miasto od większych strat.

Miasto Kamienna zostało przemianowanym z osady w 1922 r. Pierwszą troską władz miejskich było zapewnienie mieszkańcom miasta (liczącego 12.000 mieszkańców) choćby najprymitywniejszych środków komunikacji, oraz oświetlenia ulic. Brak środków pieniężnych stanął na przeszkodzie zamierzeniom miasta, i tylko wolno można było posuwać się naprzód.

W 1925 r. zaprowadzono oświetlenie elektryczne ulic kosztem około 10.000 zł. Częściowo uregulowano główną ulicę przez ułożenie 600 m. krawężników betonowych. Ponieważ miasto nie posiada żadnych budynków szkolnych, przeto w 1925 roku przystąpiono do budowy gimnazjum; do października 1926 r. wybudowano fundamenty, suteryny, parter i częściowo I piętro. Ogólny koszt budowy wynosi ok. 100.000 zł., przestrzeń projektowanego gimnazjum wyniesie około 16.000 m.³ — W 1926 r. Magistrat wykonał częściową regulację drugiej ulicy, układając ok. 750 mtr.³ krawężników. Wobec uzyskania małej pożyczki z Min. R. Publ. Magistrat przystąpił do wykonania bruków na kilku najbardziej uczęszczanych ulicach.

Za najbliższe zadania Zarząd miasta uważa dokończenie budowy szkół, regulację ulic, budowę rzeźni i wywiercenie studzien artezyjskich dla zaopatrzenia mieszkańców w dobrą wodę do picia.

Kultura i sztuka.

W dn. 13/VII r. b. Magistrat uchwalił przystąpić do S-ki Radjowej Stacji Nadawczej w Poznaniu, z jednym udziałem w wysokości 500 zł.

W dn. 14/X r. b. Rada M. uchwaliła przyznać 2-m instruktorom przemysłu artystycznego po 500 zł. tytułem zasiłku na kształcenie się w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie.

Na temże posiedzeniu Rada M. przyznała subwencję Łódzkiej Orkiestrze Filharmonicznej w sumie 6.000 zł., zobowiązując zarazem Orkiestrę do urządzenia jeszcze w r. b. 6-ciu poranków niedzielnych.

Kamienna

Kruszwica

Łódź

„

Łódź Według danych Wydziału Oświaty i Kultury, działalność teatru miejskiego przedstawiała się następująco: wystawiono 30 widowisk, z czego 3 premjery; frekwencja ogólna wyniosła 5.708 osób.

Mińsk Maz. Na posiedzeniu Rady M. w dn. 19/X r. b. uchwalono wyświetlać w miejskim kinematografie raz na miesiąc obrazy dla młodzieży szkół powszechnych.

Żnin W dn. 30/IX r. b. Rada M. uchwaliła przystąpić z 2-ma udziałami do „Radio” poznańskiego.

Komunikacja.

Ostrzeszów Rada M. w dn. 9/X r. b. uchwaliła wstawić do budżetu na 1927 rok sumę 30.000 zł. na przebrukowanie niektórych ulic i placów, oraz ułożenie nowych chodników.

Warszawa Według sprawozdania działu komunikacji za m-c sierpień r. b., okazuje się, iż miasto dokonało remontu bruku z kamienia polnego 16.253 m.² z kostki kamiennej 7.068 m.², z kostki drewnianej 3.415 m.²; chodników i zjazdów wyremontowano 3.250 m.², szos 1.826 m.², chodników z żużla 930 m.², rowów i szarp oczyszczono 1.920 m.². Prócz tego zabrukowano kamieniem polnym 2.791 m.², kostką granitową 6.574 m.², kostką drzewną 1.453 m.²; chodnika z płyt betonowych ułożono 7.019 m.², robót ziemnych na przedmieściach przy niwelowaniu terenów wykonano 8.986 m.³.

Szkolnictwo.

Biłgoraj Rada M. w dn. 22/X r. b. postanowiła przeprowadzić gruntowny remont domu przeznaczanego na umieszczenie w nim szkoły powszechnej. Jednocześnie postanowiono poczynić starania w Zarządzie Polskiej Macierzy Szkolnej o założenie wspólnym kosztem boiska sportowego dla szkół.

Na temże posiedzeniu uchwalono udzielić dozorowi Szkolnemu w Biłgoraju subwencję w sumie 200 zł. na uruchomienie kursu bielizniarskiego przy miejskiej szkole powsz.

Gęblin Na dokończenie gmachu dla szkół powsz. Rada M. w dn. 25/IX r. b. postanowiła zaciągnąć w Banku Gospodar. Krajowego pożyczkę w sumie 14.000 zł.

Łowicz Władze miejskie zorganizowały cykl kursów Nauk Społecznych; na uroczystość otwarcia kursów w dn. 24/X r. b. przybyli przedstawiciele

władz państwowych i komunalnych, instytucyj społecznych, oświatowych i innych. Na kursy zapisało się 34 osób, przeważnie kierownicy instytucyj, pracownicy państwowi i komunalni, oraz kilka osób z wolnych zawodów.

Magistrat wystąpił z propozycją zmiany warunków pożyczki szkolnej uchwalonej przez Radę M. w dn. 1/X 1925 r. w ten sposób, iż pożyczka szkolna wypuszczona byłaby w sumie nominalnej 10 milionów złotych w złocie w 4-ch serjach po 2 i pół milj. złotych w złocie. Kurs emisyjny wynosiłby 90 zł. w złocie za 100 zł. w złocie nominalnych. Pożyczka będzie zamortyzowaną w ciągu 25 lat drogą losowań. Wypuszczone będą odcinki po 100, 250 i 500 zł.

Warszawa

Kursy dla dorosłych prowadzone przez wydział oświaty i kultury Magistratu m. Warszawy, wykazują znaczny wzrost frekwencji w porównaniu z rokiem ubiegłym (10—15%). W dn. 20/X r. b. było: na kursach początkowych dla dorosłych 2.523 osób, w szkole dla dorosłych 260, w uniwersytecie powsz. 288, na kursach początkujących dla młodocianych—chłopców 750, dziewcząt 753, zaś w szkole dla młodocianych—chłopców 987 i dziewcząt 672. Ogólna liczba zapisanych wynosi 6.183 osób.

„

Sprawy sanitarne, higiena, wychowanie fizyczne.

Na szczepienia przeciw szkarlatynowe dzieciom uczęszczającym do szkół, Rada M. w dn. 25/IX r. b. uchwaliła wyasygnować 300 zł.

Końskie

W celu zwalczania epidemji, Rada M. w dn. 6/IX r. b. uchwaliła:

Pruszków

- a) nabyć bryczkę do przewożenia chorych do szpitala,
- b) zwrócić się do Wydz. Pow. Sejmiku Warszawskiego o zorganizowanie szczepień ochronnych przeciw szkarlatynie,
- c) wydać odezwę do mieszkańców, propagującą doniosłość szczepień ochronnych,
- d) wydać właścicielom nieruchomości zarządzenie o systematycznym sprzątanii i utrzymywaniu w czystości ulic, placów, podwórzy, klatek schodowych i t. p.

Uchwalono na posiedzeniu Rady M. w dn. 13/IX r. b. zaprowadzić w szkołach t. zw. „karty zdrowia”, na których lekarz szkolny notowałby stan zdrowia dziecka przez czas przebywania jego w szkole.

„

Magistrat uchwalił podnieść subsydjum dla warszawskiej szkoły pielęgniarstwa, przewidziane w sumie 30.000 zł., do 50.000 zł. rocznie.

Warszawa

Włocławek

Magistrat postanowił w dn. 28/X r. b. wystąpić do Wydziałów pow. we Włocławku, Aleksandrowie, Lipnie, Kutnie, Gostyninie, Sierpcu i Rypinie, z inicjatywą utworzenia związku celowego, celem uruchomienia własnego szpitala dla chorych psychicznie.

Wybory.

Czersk

Wybory do Rady M. dały następujące wyniki:

Kompromisowa lista zjednoczonych polaków 19 mandatów

Niemcy 1 „

Odrębna grupa rzemieślników, chałupników i rolników 4 „

Gostynin

Dokonane wykory do Rady M. dały następujący wynik:

P. P. S. 10 mandatów

Listy narodowe 6 „

Niemcy 2 „

Listy żydowskie 5 „

Dnia 29/IX r. b. Wydział Powiatowy rozpatrywał sprawę wyborów w Gostyninie na skutek zaskarżenia ważności wyborów. Wydział Powiatowy uznał słusność skargi i wybory unieważnił.

Pruszków

W dniu 6/10 r. b. Rada M. uchwaliła rozwiązać się, polecając komisji sporządzenie sprawozdania z działalności obecnej Rady Miejskiej, i ogłoszenie sprawozdania drukiem publicznie.

Inwestycje.

Końskie

Na budowę hal targowych uchwalono w dn. 25/IX r. b., na posiedzeniu R. M., zaciągnąć pożyczkę w sumie 75.000 zł., oraz pożyczkę 10.000 zł. na zakup cegły do budowy tychże hal.

Łódź

Na posiedzeniu w dniu 19/X r. b. Magistrat zatwierdził projekt oświetlenia ulic elektrycznością; według tego projektu miasto zostanie podzielone na 15 dzielnic, z których każda otrzyma oświetlenie elektryczne w ciągu roku, czyli po 15 latach całe miasto zostanie oświetlone elektrycznością.

Łowicz

We wrześniu r. b. Magistrat przeprowadził roboty związane z osuszeniem i odwodnieniem miasta, roboty brukarskie na 2-ch ulicach, oraz rozpoczęto budowę ogrodzenia w rzeźni miejskiej. Oprócz tego w roku bież. do dn. 1/X wykonano 1.400 mtr. bież. bortnic, 4.900 płyt betonowych i ok. 10 mtr.² kostek betonowych z domieszką stal-betonu, na wjazdy do domów.

W dniu 23/VIII r. b. Rada M. uchwaliła nabyć dla miasta rzeźnię od Banku Ludowego w Otwocku za sumę 62.000 zł.

Otwock

W dniu 4/X r. b. Rada M. postanowiła zaciągnąć następujące pożyczki inwestycyjne:

Rypin

10.000 od powiatowego Związku komunalnego, na budowę szkół powszechnych,

50.000 zł. od Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę szkół powszechnych,

30.000 zł. od Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzaj. na budowę studzien artezyjskich.

Rada M. w dniu 9/X r. b. uchwaliła przystąpić do budowy własnej elektrowni miejskiej.

Sejny

Ukończone zostały roboty przy rekonstrukcji oświetlenia elektrycznego przy ulicy Wolskiej i w granicach gminy Czyste na długości 2.5 kilometra. Prąd do lamp doprowadzono kablami podziemnymi. Wzmocniono również oświetlenie ogrodu Saskiego przez dostawienie 18-u nowych lamp żarowych po 500 watów. Również dokonywane jest urządzenie oświetlenia elektrycznego na 6-ciu ulicach na przedmieściach, które dotychczas nie posiadały żadnego oświetlenia.

Warszawa

Opieka społeczna.

Według sprawozdania Wydziału Opieki Społecznej, akcja dożywiania w m-cu sierpniu r. b. przedstawiała się jak następuje: Wydano ogółem 109.057 obiadów, w tem dla pracujących fizycznie 63.379, dla pracowników umysłowych 45.678. Na akcję tę wydano 55.160 zł.

Łódź

W dniu 7/X r. b., w obecności p. Wojewody Warszawskiego, odbył się uroczysty akt poświęcenia Sierocińca im dr. Troczewskich.

Kutno

Magistrat uchwalił w dniu 27/IX r. b. zakupić 120.000 cegieł na budowę domu dla ubogich.

Kruszwica

Na uruchomienie kuchni dla ubogich, Magistrat w dniu 2/X r. b. uchwalił wypłacić T-wu św. Wincentego à Paulo jednorazową subwencję w sumie 400 zł.

„

Magistrat m. Lwowa utrzymuje własnym kosztem następujące zakłady: Zakład Sierocy na 200 dzieci, 100 niemowląt i 60 dzieci w wieku przed-

Lwów

szkolnym, zakład „Ochrona Matki”, zakłady dla nieuleczalnych, gdzie prócz dorosłych nieuleczalnych mieści się 100 dzieci. W Poznaniu na koszt gminy wychowuje się 40 dzieci w zakładzie wychowawczym, w Barszcz wicach umieszczono 20 dzieci, w Zakładzie św. Józefa kilkanaście; po wsiach okolicznych umieszczono przeszło 100 dzieci.

Włocławek

Magistrat postanowił od dnia 10 listopada r. b. przystąpić do dożywiania najbiedniejszych dzieci szkolnych.

Walka z bezrobociem.

Koło

Rada M. w dn. 16/IX r. b. uchwaliła przyjąć od Skarbu pożyczkę w sumie 5.000 zł. na roboty inwestycyjne w celu zatrudnienia bezrobotnych.

"

Dla złagodzenia warunków bytu rzeszy bezrobotnych i biednej ludności miasta, Rada M. w dn. 2/X r. b. postanowiła przyjść im z pomocą przez zaopatrzenie w opał i kartofle.

"

Na posiedzeniu Rady M. w dn. 19/X r. b. uchwalono zaciągnąć długoterminową pożyczkę w sumie 25.000 zł., przeznaczając ją całkowicie na roboty inwestycyjne w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Kołomyja

Rada M. w dn. 25/X r. b. uchwaliła zaciągnąć w Banku Gosp. Krajowego krótkoterminową pożyczkę w sumie 10.000 zł., przeznaczając ją w połowie na akcję ratunkową dla bezrobotnych, w połowie zaś na zakup drzewa opałowego dla szkół i biednych.

Otwock

W celu zatrudnienia bezrobotnych, Rada M. w dn. 23/VIII r. b. uchwaliła zabrukować jezdnie i ułożyć chodnik z płyt betonowych na przestrzeni 3.980 m². Koszta robocizny uchwalono pokryć z wpływów z dopłat drogowych oraz ze świadczeń drogowych w naturze, zamienionych na opłatę w wysokości:

1 dzień robocizny pieszej 4 zł.

1 podwoda jednokonna dziennie 15 zł.

1 „ parokonna „ 20 „

Sandomierz

W dn. 1/IX r. b. Rada M. uchwaliła przyjąć pożyczkę rządową w sumie 50.000 zł. z tem, iż pożyczka ta będzie użyta na dokończenie szkół powsz., w celu dania zatrudnienia bezrobotnym.

Warszawa

W ciągu zimy Magistrat zatrudni przy robotach 2.000 osób, oraz 1.000 bezrobotnych przy rozbiórce fortów i 150 robotników przy budowie bara-

ków dla bezdomnych. Na tę budowę Magistrat ma otrzymać pożyczkę w sumie 150.000 zł. z kredytów przeznaczonych na walkę z bezrobociem.

Statystyka.

Magistrat m. Łodzi zwrócił się do miast w b. zaborze rosyjskim o przesłanie danych, dotyczących trwania kadencji oraz składu rad miejskich i magistratów. Wysłano kwestionariusze do 90 miast, z czego odpowiedzi nadesłało 80 miast. Jak wynika z odpowiedzi, od 1915 r. Rady M. urzędują w 35 miastach, t. j. w 43,75%. Wybory uzupełniające odbyły się w 11-u miastach wyżej wzmiankowanych:

Od 1920 roku	urzędują	Rady M.	w 2-ch	miastach	(2,5 $\frac{0}{0}$)
" 1921	"	"	"	"	(2,5 $\frac{0}{0}$)
" 1922	"	"	"	"	(3,75 $\frac{0}{0}$)
" 1923	"	"	"	"	(10 $\frac{0}{0}$)
" 1924	"	"	"	"	(6,25 $\frac{0}{0}$)
" 1925	"	"	"	"	(11,25 $\frac{0}{0}$)
" 1926	"	"	"	"	(7,5 $\frac{0}{0}$)

W 4-ch miastach Rady M. zostały rozwiązane, zaś w 5-ciu miastach funkcje Rady M. pełni mianowany Miejski Społeczny Komitet Gospodarczy.

Z 71 miast, posiadających urzędujące Rady M., w 31 miastach ilość ustawowa radnych odpowiada ilości faktycznej, w 40-u miastach Rady M. są zdekompletowane.

Sprawy mieszkaniowe.

Po uzyskaniu kredytów w Banku Gosp. Krajowego, Magistrat rozpiisał przetarg na budowę drugiego domu miejskiego, który ma się składać z mieszkań 2-u i 3-y pokojowych dla rodzin urzędniczych. Roboty mają być wkrótce podjęte, celem dania pracy bezrobotnym.

Roboty Magistratu przy budowie 3-ch domów robotniczych, są już na ukończeniu. Każdy z domów zawiera 16 mieszkań 2-u pokojowych z kuchenką zaopatrzoną w gaz i elektryczność. Łaźnie są wspólne — dla 8-iu mieszkań po jednej kabinie. Każdy dom ma na podwórzu większy ogródek z placem na zabawy dzieciinne, prócz tego każde mieszkanie ma swój ogródek. Magistrat projektuje dalszą budowę domów robotniczych, z których każdy kosztuje 110.000 zł.

W m-cu czerwcu i lipcu r. b. wydano następujące zezwolenia budowlane:

23 na budowę domów mieszkalnych,

9 " " oficyn,

Łódź

Chełmno

Grudziadz

Kraków

- 12 na nadbudowy domów,
- 16 „ remonty i przebudowy,
- 11 „ budynki gospodarcze,
- 18 „ drobne roboty i przeróbki.

Kutno W październiku r. b. Magistrat zatwierdził 8 planów budowlanych.

Lublin W drugiej połowie września r. b. Magistrat zatwierdził następujące plany budowlane:

- 6 na budowę domów mieszkalnych,
- 2 „ „ oficyny,
- 1 „ „ warsztatu ślusarskiego,
- 1 „ „ drobne przeróbki,
- 1 „ „ na budowę sklepu.

Łęczyca W okresie od 1/VII — 30/IX r. b. udzielono następujących zezwoleń budowlanych: 2 na budowę domów mieszkalnych, 1 na zbudowanie oficyny, 1 na budowę szopy.

Łódź W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy r. b. rozpoczęto w mieście budowę:

- 139 domów mieszkalnych,
- 31 budowli przemysłowych i handlowych,
- 58 innych budowli.

W tymże samym czasie wykończono:

- 102 domy mieszkalne,
- 32 budynków przemysłowych i handlowych,
- 50 budynków innych.

Dokonano nadbudowy i przebudowy:

- 21 domów mieszkalnych,
- 12 budowli przemysłowych i handlowych,
- 1 „ „ gospodarsk.

Ostrzeszów Pod budowę domów dla nauczycieli przy obecnie budującej się szkole powszechnej, Rada M. w dn. 9/X r. b. uchwaliła wyznaczyć tereny miejskie.

Sandomierz Komisja Budowlana w czerwcu i lipcu r. b. zatwierdziła plany budowy 2 domów mieszkalnych, 3 budynków gospodarskich i 2 przeróbki.

„ Miejska Komisja Budowlana w dn. 17/VIII r. b. zezwoliła na remont 3-ch domów mieszkalnych.

Równo W dniu 23/IX r. b. Magistrat udzielił następujących zezwoleń budowlanych:

- 4 na budowę domów,
- 5 „ przeróbki i przebudowy,
- 2 „ budynki gospodarskie.

Od lipca do września r. b. wydano następujące zezwolenia budowlane:

Siedlca

- 28 na domy mieszkalne,
- 15 na remont domów mieszkalnych i gospodarczych,
- 18 na budowę gospodarczych budynków,
- 5 na drobne przeróbki.

W dniu 22/X r. b. Rada M. uchwaliła wniosek w sprawie projektu przystąpienia z wiosną 1927 r. do budowy domów mieszkalnych dla uboższej ludności miasta z zasobów Kasy Miejskiej, z uruchomienia części funduszków Miejskiej Kasy Oszczędności, z funduszków ubezpieczeniowych, z funduszków Komitetu Rozbudowy i innych, które będzie można uruchomić. Jednocześnie Magistrat ma ustalić typ domów mających się budować.

Warszawa

Rada M. w dniu 5/VII r. b. uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w P. K. O. w sumie 20.000 zł. na budowę domu mieszkalnego dla 12-u rodzin.

Żnin

R ó ż n e.

Z uwagi, iż w dniu 11 grudnia r. b. upływa 10 lat od chwili powrotu podniesienia Buska do godności miasta, zaprowadzenia samorządu miejskiego i odbycia w tym dniu posiedzenia pierwszej Rady Miejskiej m. Buska, Rada M. w dn. 2/X r. b. uchwaliła urządzić dn. 11 grudnia r. b. uroczysty obchód 10-io lecia tego ważnego dla miasta faktu.

Busk

Rada M. w dn. 20/IX r. b. przyznała następujące subwencje: dla Związku Sokołów w Polsce — 100 zł., dla miejscowego T-wa Powstańców i Wojaków — 200 zł.

Chełmno

Na posiedzeniu Rady M. w dn. 14/X r. b. przyznano następujące subsydia:

Częstochowa

T-wa Kolonij Letnich dla Chrześcijan . . .	3.000 zł.
„ „ „ dla Żydów	1.500 „
Zakładowi Magdalenek	1.000 „
Szkołom rzemieślniczym żydowskim . . .	2.000 „

W dn. 25/X r. b. Rada M. uchwaliła wypłacić sumę 200 zł. na cele tutejszego T-wa Szkoły Ludowej, w celu uczczenia Kuratora okr. szkolnego Lwów, śp. Stanisława Sobińskiego.

Kołomyja

Krzeszowice

W dn. 23/VIII r. b. Magistrat przyznał Komitetowi Kolonij Letnich sumę 250 zł., jako jednorazowe subsydjum dla Kolonij wakacyjnych dzieci z Niemiec.

Łęczyca

Rada M. w dn. 20/IX r. b. uchwaliła wstawić do budżetu na 1927 r. zł. 5.325 — na kupno akcji T-wa Budowy Dróg Wodnych w Polsce, oraz zł. 1.065 — na fundusz T-wa Propagandy Budowy Dróg Wodnych.

Łódź

Magistrat na posiedzeniu w dn. 5/X r. b. postanowił przyznać następujące subwencje:

Łódzkiemu Klubowi Sportowemu	5.000 „
Komitetowi Wojewódzkiemu L. O. P. P. w Łodzi	3.000 „
Komitetowi budowy Kościoła św. Mateusza w Łodzi	20.000 „
„ „ „ Matki Boskiej Zwycięskiej	10.000 „
Komisji Konserwatorskiej Djecezji Łódzkiej	5.000 „
Kołu Młodzieży pracy Zw. Zaw. „Praca a Polska“	2.000 „
Związkowi Młodzieży Polskiej Djecezji Łódzkiej	3.000 „
T-wu szerzenia pracy zawodowej i rolnej wśród żydów	2.000 „
Zjednoczeniu Polskiej Młodzieży Pracującej „Orle“	1.000 „
Robotniczemu T-wu Sportowemu „Widzew“	1.000 „
Zw. Zawodowemu Prac. Handl. i Biurowych	1.500 „
T-wu Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie	3.000 „
T-wu Sportowo-Oświatowemu „Odrodzenie“	1.000 „
Stow. Wzajemnej Pomocy Prac Handlowych Chrześcijan w Łodzi	1.000 „
T-wu Opieki nad Sierotami po Poległych Żołnierzach	1.000 „
Żydowskiemu T-wu Sportowemu „Hasmonea“	1.000 „

Mińsk Maz.

Rada M. w dn. 19/X r. b. uchwaliła zakupić biblioteczkę Obrony Przeciwigazowej.

Pruszków

Związkowi Zawodowemu Pracowników Miejskich w Pruszkowie, Rada M. w dn. 6/IX r. b. udzieliła subwencji w sumie 100 zł. na prowadzenie kursów dokształcających dla pracowników miejskich.

Na temże posiedzeniu uchwalono zaprenumerować do końca r. b. 1 egz. wydawnictwa „Głos Inteligencji“ — w celu zasilenia funduszy zasiłkowych dla bezrobotnej inteligencji.

„

Uchwalono na posiedzeniu Rady M. w dn. 6/X r. b., przyznać T-wu Polskiego Białego Krzyża subwencję w wysokości 50 zł.

W dn. 28/IX r. b. Magistrat przyznał sumę 500 zł. subwencji dla Komitetu Przysposobienia Wojskowego, na urządzenie w dn. 3/X Święta Przysposobienia Wojskowego.

Równe

W uznaniu idei propagandy wiadomości o polskim morzu, Magistrat w dn. 28/VII r. b. uchwalił nabyć 1 egz. książki p. t. „Gdynia — Port Polski”.

Sandomierz

Celem dopomożenia Poznańskiemu T-wu Przyjaciół Nauk, Rada M. w dn. 15/X r. b. postanowiła zaprenumerować 1 egz. dzieła „Żywot Adama Mickiewicza”.

Skarszewy

Postanowiono na posiedzeniu Rady M. w dn. 21/X r. b. zawrzeć akty notarialne na kupno: działki o przestrzeni 5.7575 ha na ogródki dla nauczycieli oraz działkę o przestrzeni 6.7184 ha na szkolnictwo zawodowe.

Słomniki

W dn. 4/X r. b. Rada M. uchwaliła udzielić subwencji Związkowi Sokółów Polskich w Gdańsku, w sumie 50 zł.

Starogard

Z pozostałości budżetowej uchwaliła Rada M. na posiedzeniu w dn. 5/XI r. b. wypłacić subwencję zł. 500 dla inwalidów wojennych.

Świecie

Na cele kulturalno-oświatowe na Górnym Śląsku i Pomorzu, Magistrat w dn. 28/X r. b. uchwalił wypłacić Zarządowi Narodowo-Kulturalnej Pracy dla Śląska i Pomorza, subsydjum w sumie 74 zł. 92 gr.

Włocławek

Rada M. w dn. 10/X r. b. uchwaliła zakupić 2 egz. wydawnictwa „Żywot Adama Mickiewicza”.

Włodawa

Rada M. w dn. 23/X r. b. uchwaliła wypłacić następujące subsydia:

Wysokie Mąz.

1) T-wu Obrony Przeciwgazowej zł. 30;

2) Związkowi Przeciwgruźliczemu zł. 50.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Z Düsseldorfu i Essen.

(Dr. inż. H. Hecker.—Planowanie regionalne.—Odczyt i wystawa.—
Charakter osiedli mieszkalnych w Essen).

Obszerny program wycieczek i pokazów połączonych z posiedzeniem Rady Międzynarodowego Związku Miast w Düsseldorfie zawierał między innymi i odczyt inż. Hecker'a o planowaniu regionalnem. O tym odczycie, zarówno jak o samej instytucji Zrzeszenia Düsseldorfskiego planu regionalnego a także o osobie kierownika tego Zrzeszenia dr. inż. Hermana Hecker'a, uważam za konieczne kilka słów powiedzieć czytelnikom „Samorządu”.

Należy mu się to chociażby ze względu na zupełnie wyjątkowy charakter jego udziału w pracach międzynarodowego Związku miast, zarówno jak w organizacji ostatniego zjazdu.

Praca d-ra Heckera dla międzynarodowego Związku miast, choć od szeregu lat bezimiennie prowadzona, jest czytelnikom Samorządu” znaną, gdyż dr. Hecker osobiście i to bezinteresownie, przez cały czas, w którym Niemcy nie należały do międzynarodowego Związku, utrzymywał z Zarządem Związku ideowy kontakt, brał udział we wszystkich konferencjach, zjazdach i kongresach i wreszcie na koszt własny prowadził dział niemiecki „Tablettes documentaires”.

Wystarczy przejrzeć tę bibliografię, wystarczy zresztą wiedzieć jak obszerną jest komunalna literatura i prasa niemiecka, by zdać sobie sprawę ile pracy tkwi w tej robocie, która dla innych krajów wykonywaną była przez biura związków narodowych, dla Niemiec zaś przez jednego człowieka. W cyfrach wyraża się to j. n.: 3.200 analiz artykułów wybranych z 50 czasopism!

Dr. Hecker był także głównym organizatorem zjazdu w Düsseldorfie i zarówno organizacja techniczna tego zjazdu, jak i ciekawa część dydaktyczna spoczywały całkowicie na jego barkach. Był zaś tak nieustrudzonym i tak przejętym chęcią udostępniania każdemu z członków Rady tego, co go głównie interesowało, iż wystarczyło, że zapowiedziana wycieczka do Essen z powodu niewielkiej ilości zapisów nie doszła do skutku, by podpisanemu zaproponował wspólny z nim wyjazd do Essen, by umożliwić mu zwiedzenie tego miasta, tak ciekawego dla każdego, kogo obchodzi sprawa mieszkań robotniczych.

Istotnie, jeśliby ktoś chciał w ciągu jednego dnia zobaczyć co w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu robiono w Europie w sprawie mieszkań robotniczych, jakie w rozmaitych okresach sposoby zamieszkania uważano za wzorowe, jak myślano o tem, by zadość uczynić nie tylko potrzebom robotników pracujących ale i potrzebom robotników inwalidów pracy oraz osamotnionym starcom, a na zapoznanie się z tem wszystkim mógł poświęcić tylko dzień jeden, to niewątpliwie miastem, które jako jedyne, zwiedzić by powinien, jest Essen.

Skorzystałem więc oczywiście z propozycji d-ra Heckera, tembardziej, że odczyt jego przekonał mnie o wielkiem doświadczeniu, znajomości rzeczy i niezmiernie ujmującym sposobie referowania tego wybitnego architekta-urbanisty.

Początki zrzeszenia, którego dr. Hecker dziś jest kierownikiem, sięgają około trzydziestu lat wstecz.

Rozwijające się w Nadrenji, w niedalekiem wzajemnie sąsiedztwie, osiedla przemysłowe i handlowe stanowiły groźbę pokrycia całych okręgów i prowincyj nieprzerwanemi szeregami domów, zagłady miejscowego rolnictwa i pozbawienia ludności ośrodków przemysłowych możliwości wszelkiej styczności z przyrodą. Niebezpieczeństwu temu w okręgu nadreńskim miała przeciwdziałać zorganizowana w 1910 r. Komisja Zieleńców (Grünflächen kommission), w której brali udział przedstawiciele miast: Düsseldorfu, Duisburga, Essen, Elberfeld i Barmen oraz okręgów wiejskich: Düsseldorfu, Mettmann, Solingen i Dienslaken. Komisja ta położyła pierwsze podstawy dla planu całego okręgu Düsseldorfskiego z uwzględnieniem obszarów nie naruszalnej zieleni i głównych arterij komunikacyjnych.

Praca ta, przerwana przez wojnę, została wznowioną przez stworzenie w Essen przymusowego związku regulacyjnego (Siedlungs-Verband Ruhrkohlenbezirk), którego potrzeba dla węglowego zagłębia Ruhry stała się palącą, ze względu na konieczność wzmożenia produkcji węgla, z powodu dostaw reparacyjnych i osiedlenia w tym celu nanowo wielkiej ilości górników.

Związek ten, którego prawną podstawą jest rozporządzenie z 5 maja 1920 r., objął jednak tylko część okręgu Düsseldorfskiego, obejmując natomiast 2 inne okręgi, i zaczepiając częściowo nawet prowincję Westfalską.

Rozporządzenie przewidywało dla kilku okręgów miejskich możliwość połączenia się ze związkiem w Essen, jednakże miasta i okręgi wiejskie Düsseldorfu załatwiły sprawę planowania regionalnego w inny sposób, tworząc pod nazwą „Landesplanungsverband Düsseldorf” na zasadzie dobrowolnej umowy Zrzeszenie, którego celem jest ustanowienie planu wielkich arterij komunikacyjnych i przestrzeni zielonych w okręgu Düsseldorfskim, uzgodnienia planów regulacyjnych i kolonizacyjnych poszczególnych miast i powiatów i poszczególnych organów komunalnych, okazywanie tym miastom pomocy i porady przy opracowaniu planów regulacyjnych i t. p.

Do Zrzeszenia należy 9 miast i powiatów, oraz jako przewodniczący „Regierungspräsident” Düsseldorfu, (stanowisko odpowiadające naszemu wojewodzie).

Zadaniem Zrzeszenia nie jest opracowywanie planów dla poszczególnych jego członków, a tem mniej zastępowanie zainteresowanych przedsiębiorców prywatnych w wykonywaniu potrzebnych dla nich prac, a jedynie stałe baczenie, by wszystkie te prace powiązane zostały w jeden plan logiczny.

Biuro Zrzeszenia (bardzo zresztą niewielkie) wykonywa szczegółowe plany, tylko wtedy, gdy chodzi o załatwienie wypadków typowych, mogących służyć jako wzór lub materiał propagandowy.

Propozycja, by biuro to zajęło się wykonywaniem dla poszczególnych biur lub osób planów regulacyjnych, za pieniężnym wynagrodzeniem, została odrzuconą, gdyż wtedy biuro, zyskując materialnie niewiele, straciłoby wskutek rozstrzelenia swych zadań, a przede wszystkim pozbawiłoby się charakteru przewodnictwa ideowego, na czym Zrzeszeniu i jego kierownikom najbardziej zależy.

Organami Zrzeszenia są ogólne zebrania członków i zarządu. W ogólnem zebraniu ilość głosów miast i okręgów wiejskich jest stale równą (15 głosów). Miasta i okręgi poniżej 100.000 mieszkańców mają 1 głos, powyżej 100.000 dwa głosy, miasto Düsseldorf trzy głosy. Decyduje zwykła większość przy quorum połowy członków każdej grupy (wiejskiej i miejskiej). Jedna grupa w żadnym razie nie może majoryzować drugiej, gdyż każda z grup ma zawsze jednakową ilość głosów, i obecni członkowie mogą zastępować nieobecnych.

To samo dotyczy zarządu, który składa się z przewodniczącego i 10 przedstawicieli (5 każdej grupy). Do zarządu należy decyzja co do anga-

zowania pracowników, instrukcyj służbowych i planu pracy kierownika Zrzeszenia i poszczególnych urzędników, tworzenie komisji fachowych i t. p.

Zrzeszenie założone zostało 8 lipca 1926 r., początkowo na okres do 31 marca 1927 r. Wobec tego, że w sześciomiesięcznym terminie nie zostało przez nikogo wymówione, czas trwania zrzeszenia został automatycznie przedłużony na rok, i niewątpliwie w dalszym ciągu będzie się przedłużał. Zasadniczą różnicą pomiędzy tym Zrzeszeniem a Związkiem regulacyjnym Zagłębia Węglowego Ruhry w Essen, jest charakter dobrowolny Zrzeszenia, w przeciwieństwie do charakteru przymusowego Związku. Pozbawia to Zrzeszenie możliwości stosowania nakazów i sankcji, pomimo to jednak dotychczasowa działalność stowarzyszenia okazała się owocną, i bez stosowania przymusu. Samo stworzenie organizacji, w której szczerze i jasno są rozpatrywane sprawy, interesujące poszczególne gminy, dało podstawę dla roboty opartej całkowicie na dobrowolnym porozumieniu.

Przewodnictwo dobrowolnego Zrzeszenia, oddane w ręce przedstawiciela władzy nadzorczej, ułatwia też dojście do porozumienia, w wypadkach istotnych czy rzekomych przeciwieństw interesów czy poglądów.

W pracach Zrzeszenia biorą także udział w charakterze członków nadzwyczajnych przedstawiciele życia gospodarczego, którym w ten sposób daną jest możliwość bezpośredniego i publicznego wypowiedzania swej opinii w sprawach regulacji, o ile ona ich interesów dotyczy.

Zdarza się to ciągle, gdyż ogólny plan regionalny jest przede wszystkim planem ekonomicznym. Podstawą planu jest przede wszystkim topografia miejscowości; koniecznym bowiem jest przystosowanie się do istniejących warunków i przewyżczanie trudności terenowych, w miejscu najbardziej dla tego odpowiednim.

Jednakże nie tylko ukształtowanie powierzchni, ale i bogactwa wnętrza ziemi muszą być uwzględnione. Bez planu geologicznego nie można przystąpić do planowania. Nie tylko rozmieszczenie cennych bogactw kopalnych, jak naprz. węgla, musi być uwzględnione, ale także istniejące złoża kamieni, glin i t. p. Nieporządna ich eksploatacja może całkowicie zmienić krajobraz, uniemożliwić przeprowadzenie arterii komunikacyjnych, jednym słowem spowodować niedające się naprawić szkody.

Charakter powierzchni kraju i jego geologia są decydujące nie tylko przy tworzeniu sieci komunikacyjnych, ale i przy gospodarce wodnej, która coraz częściej musi być prowadzoną w sposób międzykomunalny.

Utrzymanie i rozwój krajobrazu, sprawy zalesienia, podniesienie kultury rolnej muszą także być wzięte pod uwagę.

Planowanie musi uwzględniać całą strukturę życia ekonomicznego. Wytworzyły się bowiem, niezawsze w zgodzie z granicami gmin, poszcze-

gólne okręgi ekonomiczne, które chcą nadal się rozwijać, żyć własnym życiem.

Podstawą pracy planowania regionalnego są oczywiście możliwie dokładnie, w jednakowy sposób zestawione plany miejscowości.

Poprzednio najczęściej każda gmina przygotowywała plany regulacyjne dla siebie, opierając się co do projektów sąsiada na przypuszczeniach i używając, jako podstawy planów przygotowanych własnymi siłami i często orjentowanych raczej podług formatu papieru, niż podług stron świata. Po dłuższej pracy przekonywano się, że plany gmin sąsiednich kłócą się ze sobą i robota musi być rozpoczęta na nowo.

Dla otrzymania identycznych planów, ogólny plan okręgu (1 : 250.000) podzielonym został na plansze, z których każda może być dostarczona w podziałce 1 : 10.000. Każda plansza podzielona jest na kwadraty, które się przygotowuje w podziałce 1 : 5.000.

Plansze 1 : 10.000, pochodzące z Instytutu Kartograficznego Rzeszy, oparte na dawnych kartach Sztabu Generalnego, podlegają obecnie korekcie, dla której niezmiernie cenną jest bezpośrednia współpraca gmin, miast i okręgów.

Plansze zawierają jednakże tylko dane topograficzne i nadają się jedynie dla oznaczenia głównych linii wytycznych planów. Ponieważ i dla głównych wytycznych planów w wielu wypadkach niezbędną jest świadomość stosunków własnościowych, koniecznem jest umieszczenie na tych planszach materiałów otrzymanych z katastru.

Dla bardziej szczegółowego opracowania każda gmina wiejska czy miejska obowiązana jest dostarczyć podług wskazań Zrzeszenia serję planów jednego typu, które (w zależności od miejscowych warunków) zawierają dane dotyczące:

1) Stosunków topograficznych (warstwice i wody), 2) podziału katastralnego, 3) podziału p-g własności, 4) istniejącej zieleni, 5) odwodnienia, 6) głównych sieci dostarczających wodę, gaz, prąd, 7) stosunków geologicznych, 8) budowli publicznych, 9) fabryk, 10) parafij, 11) okręgów szkolnych i t. p.

Dopiero istnienie takiej serji planów, czyni okręg podlegający opracowaniu całkowicie przejrzystym.

Na specjalnem posiedzeniu z udziałem specjalistów i mierników ustalono jednolitość sposobów technicznych przygotowania planów, ich kolorowania i t. p.

Wielką pomocą w ustaleniu planów mogą być lotnicze zdjęcia fotograficzne.

Zrzeszenie zorganizowało w tej sprawie specjalną naradę, która usta-

liła warunki, w jakich powinny być czynione zdjęcia fotograficzne i ich rektyfikacja. Uchwalono stworzenie jednolitego planu 1 : 10.000, któryby mógł być poprawianym na podstawie poprzednio wzmiankowanych plansz.

W przyszłości przewidziane są powiększenia do skali 1 : 5.000, w której to skali powinien być robiony właściwy regionalny plan.

Z powyższego widzieć jak centrala Zrzeszenia rozumie swoją rolę; należy do niej zapoczątkowanie pracy, nadanie jej kierunku, stworzenie kartotek i planów.

Na tej postawie odbywa się dalej opracowywanie głównych podstaw planu, w ciągłym porozumieniu, w codziennych konferencjach z zainteresowanymi gminami, nieustannych podróżach po terenie podlegającym opracowaniu.

Zrzeszenie wykonało dotychczas cały szereg poszczególnych prac, głównie z dziedziny komunikacji — połączenie z głównymi drogami zagłębia węglowego, projekt specjalnej drogi samochodowej Kolonja — Düsseldorf części szybkiej drogi elektrycznej Kolonja — Düsseldorf — Okręg przemysłowy, Kanału Akwizgran — Ren i t. d.

Zostały przytem poruszone, niezmiernie ważne, ze względu na rozwój automobilizmu, sprawa dróg, przy których wogóle nie wolno wznosić budowli mieszkalnych, oraz sprawa zakazu budowania w sposób zasłaniający (przy zakrętach) widok na dalszą część drogi.

Cały szereg przykładów rozwiązania poszczególnych trudności został podczas odczytu w bardzo zajmujący sposób zademonstrowany przez inż. Heckera na planach już wykonanych.

Zrzeszenie Düsseldorfskie zorganizowało także dział planowania regionalnego na wystawie Ge-So-Lei.

Dział ten zawiera szereg planów obrazujących sposób uregulowania spraw komunikacji, wolnych przestrzeni i osiedli, dotyczących kilku gmin jednocześnie, przyczem plany wystawione pochodzą zarówno z działalności Zrzeszenia Düsseldorfskiego, jak i innych podobnych organizacji, których w chwili obecnej już cały szereg istnieje w Niemczech (13), Anglii (34) i Holandji.

Dział planowania regionalnego stanowi część wielkiej grupy VI wystawy w Düsseldorfie, obejmującej całą dziedzinę spraw mieszkaniowych i osiedleńczych w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Konieczność i znaczenie planowania regionalnego dla okręgów o intensywnym rozwoju życia ekonomicznego jaskrawo się uwydatnia na tle historycznego pokazu sposobu zamieszkania i rozsiedlenia ludzkości od najdawniejszych czasów.

Wystawa obejmowała w tej grupie wszelkie urządzenia, dotyczące

zdrowego sposobu mieszkania, oświetlone zarówno ze strony naukowej jak technicznej: walka z ogniem, zdrowa woda, ciepło i światło, usuwanie odpadków i nieczystości, ulica i komunikacje, przede wszystkim pod kątem widzenia walki ze szkodliwymi skutkami zbyt gęstego zamieszkania ludności na niewielkiej przestrzeni.

Przyczyny tego zgęszczenia starają się wyjaśnić tablice statystyczne i graficzne „Stowarzyszenia reformy gruntowej”.

Poglądy tego Stowarzyszenia zwalczane są przez znajdującą się w najbliższym jego sąsiedztwie wystawę Centralnego Związku Właścicieli Nieruchomości.

Widzimy dalej nowoczesne przepisy budowlane i odbicie ich wpływu na sposobie zabudowania nowych dzielnic (Saskie przepisy i ich nowelizacja), plany i modele dobrych i złych sposobów zabudowania (wystawione przez Dr. Heckera), przegląd organizacji ogródków działkowych, wystawa wolnych przestrzeni, w której uderza przewaga zieleni użytkowej ponad zieleńce publiczne w społecznych planach regulacyjnych, nowoczesne typy i modele domów i ich otoczenia; zobrazowanie klęskowego stanu sprawy mieszkaniowej i usiłowań czynionych ku naprawie tego stanu.

Po przejściu tej wystawy chętnie wraca się znowu do regulacji miast i tej nadbudowy, którą dla miast wielkich i dzielnic przemysłowych stanowi plan regionalny.

Plany regionalne, oprócz dobrowolnego zrzeszenia Düsseldorfskiego wystawił „Przymusowy Związek regulacyjny Zagłębia Węglowego Ruhry w Essen”, który, jak wiadomo, powstał na zasadzie Ustawy Pruskiej 5 maja 1920 r. (niektóre z tych planów znane są i w Polsce z Wystawy „Mieszkanie i Miasto”).

Essen, półmilionowa stolica Zagłębia Węglowego Ruhry, z natury rzeczy siedlisko szeregu dobrowolnych związków, oraz centralnych organizacji Syndykatów przemysłowych i handlowych, jest jednocześnie siedliskiem trzech organizacji przymusowych pierwszorzędного znaczenia — Spółnoty Emscher (Emscher Genossenschaft), której zadaniem jest uregulowanie sprawy wód odpływowych, Związku wodnego, który dostarcza wodę dla całego Zagłębia Ruhry i wreszcie wyżej nazwanego Związku regulacyjnego, którego zadaniem jest wniesienie porządku w dziedzinie komunikacji i osiedlenia i zapewnienia drogą ustalenia planu podziału powierzchni (planu ekonomicznego) dostatecznej ilości przestrzeni niepodlegających zabudowaniu. Szczególnie to ważnem było dla tej dziedziny rozwijającej się w nadmiernie szybkim tempie.

Twórcą i kierownikiem tej organizacji, która się rozwinęła ze wspom-

nianej już „Komisji Zieleńców“ jest Dr. Robert Schmidt, poprzednio ławnik miasta Essen.

Związek pracuje w sposób podobny do organizacji Düsseldorfskiej z tą jednak różnicą, iż stanowi władzę w dziedzinie regulacji, równorzędną do władz prowincji i wszelkie postanowienia Związku są obowiązujące dla obszarów, które mu podlegają.

Pojęcia regulacyjnego planu regionalnego, jako równoznacznego z planem ekonomicznym, w zupełnie naturalny sposób powstało w Essen, mieście otoczonem tak gęsto innymi miastami i osiedlami; w promieniu 10-ciu kilometr. naliczyć można około 20 miast, drugie tyle w promieniu 20 klm., a przeszło 70, jeżeli od Centrum Essen zakreślić promień trzydziestu kilku klm.

W promieniu tym znajdują miejsce nie tylko drobne osiedla fabryczne, ale cały szereg wielkich miast, jak Gelsenkirchen, Bochum, Duisburg, Düsseldorf i Dortmund, wreszcie samo miasto Essen narzuca myśl o konieczności ścisłego związku regulacji z podstawami życia ekonomicznego, geologicznym podłożem, na którym miasto powstaje, naturalnymi i sztucznymi środkami komunikacyjnymi.

Miasto ma dwie drogi wodne: z jednej strony Ruhra, która utraciła już znaczenie dla transportu, z drugiej kanał łączący Ren z Herne, zapewniający możliwość taniego transportu produkowanych w samym mieście ciężkich towarów.

W samym mieście, gdyż w środku miasta olbrzymią powierzchnię, przedzieloną niezliczonymi ulicami, zajmują zakłady Kruppa, które już za pokojowej produkcji zajmują około 50 tysięcy robotników.

Poza temi fabrykami na miejskim terytorjum w Essen znajdują się 22 kopalnie węgla.

Możnaby więc sądzić, że w mieście tem przedewszystkiem i tylko ten charakter przemysłowy rzuci się w oczy, i że, jak w wielu znanych nam osiadłach górniczych i hutniczych, mieszkania ludności pracującej będą jakimś mało znaczącym dodatkiem do zakładów przemysłowych, że będą zbudowane przedewszystkiem w tych miejscach, które z takich czy innych powodów dla eksploatacji górniczej się nie nadają, albo przestają być interesujące.

Tymczasem, w zakładach Kruppa, tylko najstarsze, przed kilkudziesięciu laty zbudowane, bardzo zresztą ciekawe drewniane domy z bezpośrednimi wejściami z ulicy na pierwsze piętro, znajdują się w północnej stronie miasta, w bliskim sąsiedztwie Zakładów; w dzielnicy, w której koncentruje się życie przemysłowe, pozatem niewiele jest osiedli górniczych.

Dzielnice mieszkalne znajdują się na wzgórzach południowej części miasta przedzielonych, zarówno od city jak i między sobą, głębokimi wąwozami.

Tu rozwinęły się tak ciekawe i dla Essen charakterystyczne przykłady właściwego rozplanowania osiedli.

Patronalna działalność rodziny Kruppów bardzo prędko bowiem porzuciła zwykłą drogę koncentrowania mieszkań robotniczych w pobliżu zakładów przemysłowych.

W trosce o zapewnienie sobie robotników, (Krupp starał się dostarczyć robotnikom, należy to przyznać, prawdziwie ludzkiego mieszkania), naturalnem jest, że Krupp musiał się starać o rozmieszczenie znacznej części ludności miasta, w którym jego zakłady odgrywały tak bardzo dominującą rolę, i którego wzrost tak ściśle ze wzrostem zakładów był związanym.

(Ilość robotników w Zakładach Kruppa wynosiła w połowie zeszłego wieku 241 przy ludności Essen 8.700, w 1920 roku w Zakładach Kruppa, przystosowanych już do pracy pokojowej, pracowało około 50.000 ludzi; wobec tego, że ludność Essen wynosi $\frac{1}{2}$ miliona, wynika z tych cyfr, że połowa ludności miasta zależną jest od pracy w Zakładach Kruppa).

Dla osiedlenia robotników i ich rodzin Krupp coraz to kupował majątki ziemskie, położone w bliskości miasta, i przystępował do ich zabudowania.

Ośrodek — pałac, czy dom mieszkalny byłego właściciela z otaczającym go ogrodem lub parkiem zostawał w dalszym ciągu ośrodkiem osiedla; pałac zamieniano na budynek użyteczności publicznej, szkołę, dom zebrani lub t. p., park powiększano, tworząc nowe zadrzewienia, łąki i trawniki, a nowe zabudowanie mieszkalne wznoszono na krańcach majątku.

W ten sposób robotnicy Kruppa uzyskali sposób zamieszkania dostępny w innych miastach przeważnie tylko dla najbogatszych: mają oni mieszkanie z widokiem i wyjściem do parku.

Zabudowanie jest przeważnie szeregowe; dzięki umiejętnemu wyzyskaniu różnic poziomu ma często charakter monumentalny; mieszkania, które nie wychodzą bezpośrednio na park, mają okna i wyjście na wielkie, ale zaciszne podwórza, z których każde jest dużym wewnętrznym zieleńcem.

Na podwórzach i na równie jak podwórza cichych mieszkalnych ulicach liczne rzeźby, rozrzucone na tle drzew i trawników, dopełniają architekturę budynków.

Takich osiedli mieszkalnych zbudowanych specjalnie dla robotników fabrycznych jest kilka, najpiękniejszym z nich jest Alfredhof, zabudowany szeregowo.

Jedna z dzielnic mieszkalnych w pobliżu wielkiego parku, otaczającego szpital i przeznaczonego dla użytku ozdrowieńców, zabudowana jest cała małymi domkami, zajęte wyłącznie przez inwalidów pracy.

Gdzieindziej znów wielki, jakgdyby klasztorny dziedziniec całkowicie obudowany w taki sposób, że każde drzwi prowadzą wprost z dziedzińca do pojedynczej izdebki, dopełnionej przez mansardowe pomieszczenie. Tu mieszkają starcy samotni, którzy nie mają żadnej rodziny i nie mogą gospodarstwa prowadzić. Drugi podobny dziedziniec okolony jest przez mieszkanca przeznaczone dla samotnych wdów po robotnikach.

Ostatnim, chronologicznie, osiedlem stworzonym przez rodzinę Kruppów jest Margaretenhöhe. Położone na dość odległym od miasta wzgórzu, stanowi ono samorządną fundację: mieszkania tam dostępne są dla wszystkich, bez żadnego uprzywilejowania pracowników zakładów Kruppa.

Osiedle to, dzieło architekta Metzendorfa, złożone przeważnie z domów grupowych i luźno stojących, o nieco romantycznym charakterze, przypominających południowe Niemcy, bliższą ojczyznę ich twórcy, może być pod wielu względami uważane za wzór rozplanowania, w którym rozdział ulic mieszkalnych i komunikacyjnych jest przeprowadzony z całkowitą konsekwencją.

U wylotu ulic mieszkalnych znajdują się zwykle zaciszne place, dziedzińce mieszkalne, nie mające wyjścia; tem samem ruch kołowy ogranicza się tu do wyjątkowych wypadków przywiezienia towarów dla mieszkańca danego dziedzińca. Na wszystkich prawie ulicach tablice zabraniające wjazdu ostrzegają woźniców.

Tam, gdzie ulica mieszkalna ma dwa wyloty, zostaje ona w taki sposób całkowicie zajęta przez ogródki przy domach, że pozostawione jest tylko przejście dla pieszych.

Ten podział daje z jednej strony ciszę, spokój, zupełne bezpieczeństwo dla dzieci, a z drugiej pozwala obniżyć koszty urządzenia i utrzymania ulic tak znacznie, iż wynoszą one na metr bieżący frontu w osiedlach Kruppa dziesięć i dwadzieścia razy mniej niż kosztują w innych miastach niemieckich przy ulicy o normalnej 22-metrowej szerokości. (Szerokość ulicy mieszkalnej w tych osiedlach wynosi 5 lub $7\frac{1}{2}$ metra, ulice są szosowane lub wysypane szlaką i popiołem.)

Fundacja Margaretenhöhe wszystkie dochody otrzymane z komornego pozostałe po pokryciu kosztów utrzymania obraca na nowe budowle.

Budownictwo nowych domów, wstrzymane w czasie okupacji i inflacyjnie niskiego komornego, już się odradza. Cały szereg nowo-wznoszonych budowli mieszkalnych pozwoli wkrótce i w osiedlach mieszkalnych spotkać się z przejawami najnowszych prądów w architekturze, które w innych dzielnicach Essen znalazły już swój wyraz w budowlach biurowych i gmachach publicznych.

Teodor Toeplitz.

Z książek i czasopism.

Pasvaldibas Balss (Głos Gmin) № 11—1926 r.

Wstępny artykuł w Nr. 11-ym organu łotewskiego związku gmin, pióra p. P. Liventals, poświęcony jest sprawozdaniu z V-go Zjazdu miast łotewskich, zadaniom kongresu, oraz utworzeniu łotewskiego związku miast.

J. Suna omawia w następnym artykule ważne dla gmin zagadnienie możliwości przedstawiania przez gminy skarg administracyjnych, według prawa i praktyki przyjętej w senacie.

Sprawą wprowadzenia opłat od reklam w Rydze zajmuje się p. R. Sadovskis, krytykując szczegółowo możliwości teoretyczne oraz praktykę nakładania i pobierania tych opłat i sposób kontroli.

W tymże numerze znajdujemy sprawozdanie z działalności biura kongresu miast łotewskich, obejmujące okres od IV-go do V-go kongresu miast.

W przeglądzie umieszczono krótkie wiadomości o najpilniejszych zadaniach polityki ekonomicznej w Libawie, prawie o opiece społecznej w Estonji, sprawozdanie z finlandzkiego kongresu miast, krótki artykuł o mieście-ogrodzie w Letchworth i kwestji mieszkaniowej w Anglii, sprawozdanie o kooperatywach mieszkaniowych w Rosji, oraz wzmiankę o miejskich pralniach wspólnych w Amsterdamie.

W artykule poświęconym zagadnieniom prawnym, znajdują się orzeczenia senatu w sprawach dotyczących samorządu miejskiego.

W końcu numeru umieszczono statut związku miast łotewskich.

W dziale bibliografji H. Pärns daje przegląd wydawnictw statystycznych w Holandji.

Dział pośrednictwa pracy.

Przetarg. Magistrat m. Rożyszcze ogłasza niniejszem przetarg publiczny na sporządzenie zdjęcia terenu oraz wypracowanie planu regulacyjnego miasta.

Plany jak i elaborat winny być wykonane ściśle w myśl obowiązującej instrukcji Ministerstwa Robót Publicznych.

Zapiecztowane oferty należy składać w terminie **15 grudnia 1926 r. godz. 12-ta w południe** do Magistratu m. Rożyszcza, w tym bowiem dniu odbędzie się rozprawa ofertowa.

Oferty winne zawierać cenę jednostkową, wyrażoną w złotych polskich, za 1 ha zdjęcia taksymetryczno-poligonalnego wraz z oznaczeniem w terenie stałych znaków poligonalnych i wysokościowych, określenie sytuacji terenu wraz z zabudowaniami w podziałce 1:1000 w warstwie C 1 ^m w jednym egzemplarzu oryginalnym na papierze rysunkowym, oraz 10 odbitek światłodrukowych z opracowaniem i wkreśleniem na oryginale linii regulacyjnych ulic i placów, sporządzeniem wykazu poszczególnych nieruchomości, oraz opracowaniem profili podłużnych ważniejszych ulic i placów miasta.

Do oferty należy dołączyć upoważnienie do wykonywania tychże robót.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na zaoferowane ceny.

czw. 3099/6.

W. 815/56/280.